Nr. 36. Środa 15 Lutego 1893 Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 10-go b. m. poruszył deputowany Herold i krytykował program rządowy, wypracowany dla większości parlamentarnej, a mianowicie tę jego część, która odnosi się do spraw oświaty. W odpowiedzi na wywody posła młodoczeskiego, zabrał głos Jego Eksc. Pan Minister wyznań i oświecenia, dr, baron Gautsch, i powiedział, co następuje:

Wysoka Izbo! Szanowny poseł Herold poświęcił znaczną część swojej mowy ogłoszonemu niedawno programowi rządowemu, a szczególnie te punkta wciągnął w zakres wywodów swych, które tyczą się szkoły ludowej. Jakkolwiek wywody te rozweselały wielu członków wys. Izby, jakkolwiek rażący był kontrast między obraną przez pana posła formą ujemnej krytyki a powagą tych pertraktacyj, z których wyszła owa enuncyacya rządowa, sąd jego o programie rządowym jest tylko wypływem głębokiej sprzeczności między jego całym poglądem politycznym a owemi zasadami, które Rząd uważa za właściwe wobec panującego u nas stanu rzeczy i których, mimo wszelkich trudności niezachwianie trzymać się będzie. Nie do mnie, wys. Izbo, należy w tej chwili bronić programu rządowego we wszystkich jego częściach; rozumie się samo przez się, że ograniczę się na te punkta, które w bezpośrednim pozostają związku z moim wydziałem rządowym; a w tem pominę wyrazy niektóre, jakich poseł Herold o Rządzie i programie jego użyć uznał za stosowne. Odpowiadać na takie wyrazy w ogóle jest mi rzeczą wstrętną, zwłaszcza, gdy mowa o sprawach tak ważnych, jak ta, która obecnie wys. Izbę zajmuje.

Pierwszym z punktów, o których pan poseł mówił, była kwestya zachowania narodowego *uti possidetis*. O ile ten stan posiadania tyczy się dziedziny oświecenia publicznego, Rząd tą częścią programu swego zabezpiecza każdemu narodowi to. co obecnie posiada. Dla tych, którzy z biegiem czasu większe uczynili postępy, mieści się w programie rządowym uznanie nabytków; dla wszystkich zaś rękojmia, że większych strat obawiać się już nie potrzebują. Pojęcie stanu *uti possidetis* odnosi się do wzajemnego między narodami stosunku; o ile chodzi o kroki rządowe, pojęcie to wyklucza faworyzowanie jednych na koszt i z krzywdą drugich, dozwala jednak usilnie pielęgnować i rozwijać potrzebne każdemu narodowi środki oświaty. Tym sposobem pojęcie narodowego *uti possidetis* nie zdaje mi się być w sprzeczności z powołanym przez pana posła artykułem XIX naszych ustaw zasadniczych, a mniemam, że panu posłowi bardzo daleko jeszcze do wykonania wygłoszonego zamiaru; daleko mu do tego, żeby artykuł ten posłał do gabinetu archeologicznego jako świecidełko dla małych dzieci.

Program rządowy w dziedzinie administracyjnego zakresu działalności ściśle odróżnia dwa rodzaje funkcyj administracyjnych: orzeczenia i rozporządzenia, wypływające z własnego uznania, od orzeczeń, będących wypływem judykatury administracyjnej. Pod względem judykatury chodzi, jak szanownym panom posłom wiadomo, o zastosowanie ustaw do administracyi. Rozróżnienie to jest konieczne, panuje ono w całej administracyi naszej. W odnośnym punkcie programu Rząd całkiem wyraźnie uznał się związanym teraźniejszemi ustawami i rozporządzeniami. Dlatego u mowcy z temi kwalifikacyami, jakie posiada poseł Herold, żadną miarą nie pojmuję, jak w ustępie tym mógł dopatrzeć się zaczepki judykatury trybunału administracyjnego lub nacisku rządowego na tenże trybunał. Że wpływ na działalność sędziowską jest wykluczony, wynika samo przez się z odróżnienia działalności sądowniczej od administracyi, i nie potrzeba tego wcale już dowodzić; że zaś pan poseł mógł mówić także o nacisku na trybunał administracyjny, to zniewala mię oświadczyć, że Rząd, równie ze względu na samego siebie, jak ze względu na poważanie, jakiego zażywa to forum prawa publicznego, zarzut ten stanowczo odpiera.

W ustępie, który mówi o narodowym stanie posiadania, zastrzegł sobie jednak Rząd wyraźnie swoją kompetencyę, a gdyby pan poseł dokładnie był rozpatrzył się w tym ustępie, byłby sam łatwo odpowiedział sobie na pytania, które Rządowi zadać uznał za konieczne. Wydaje mi się rzeczą zbyteczną dawać, z powołaniem się na program, odpowiedź n. p. na pytanie, czy posada namiestnika w Bernie, zajmowana obecnie przez Polaka, należy do narodowych posiadłości Polaków, czy nie. Ale pan poseł mówił przy tej sposobności o tem także, że Rząd przyjął do programu pewną zasadę, za którą, gdyby po słowach nastąpił czyn, wypadałoby wnieść akt oskarżenia przeciw Ministrowi (poseł Herold wywodził, że zachowanie stanu *uti possidetis* jest ustanowieniem bezprawia względem ludów słowiańskich). Otóż nie wątpię o szczerej chęci pana posła (*wesołość*), ale przypominam słowa, przy podobnej sposobności wypowiedziane przez pana Ministra sprawiedliwości. Taką bronią nie wywija się w powietrzu, lecz się jej używa!

Pan poseł wciągnął też w zakres wywodów swych pewną sprawę, o której powiedzieć mogę, że w najściślejszem tego wyrazu znaczeniu należy do mojego wydziału rządowego. Mam na myśli prawo rodziców w przeciwstawieniu z prawem dzieci jego pomysłu. Nie myślę wydawać opinii, czy w naszych okolicznościach byłoby rzeczą stosowną i pożądaną stwarzać jeszcze prawo dzieci. (*Wesołość; bardzo słusznie!* z lewicy.) Dotychczas zdawało mi się, że prawo dzieci zawarte jest w §. 20 naszej powszechnej ustawy szkolnej, który mówi: „Rodzicom lub ich zastępcom niewolno pozostawiać dzieci lub pupilów bez tej nauki, która przeznaczona jest dla publicznych szkół ludowych." Skoro Państwo powszechnym przymusem szkolnym rzeczywiście wdziera się w prawa rodziców i rodziny, o ile tego ze stanowiska Państwa patrzeba, uważałbym za rzecz wielce szkodliwą posuwać się w tem jeszcze dalej niż najnieodzowniej tego potrzeba. Ale nie wydaje mi się też dowodem szczególnej tolerancyi w rzeczach narodowych, że pan poseł chciałby stworzyć osobne prawo dzieci dla tego, iż pewna część dzieci czeskich — ile, nie wiem — rzeczywiście zwiedza szkoły niemieckie, a może i dzieci niemieckie zwiedzają szkoły czeskie. Pan poseł i w tem ma słuszność — powołuje się na to, że powszechnie uznaną zasadą pedagogiczną jest, iż pierwszą naukę trzeba udzielać dziecku w języku ojczystym. Nigdy nie przeczyłem, że jest to zasada trafna, i nie potrzeba było cytować wielkiego pedagoga czeskiego Jana Amosa Komeńskiego; ponieważ atoli pan poseł uważa powagę tego pedagoga i reformatora za niedostateczną i przytacza mi jeszcze inną powagę w postaci starej babki, przeto, wys. Izbo, oświadczyć muszę, że ta powaga imponuje mi stosunkowo bardzo mało. Gdyby szan. pan poseł z zapytaniem swem rzeczywiście był zwrócił się do starej babki, która, jak on mówi, zna się na pedagogii lepiej niż ja, która zawadę tę lepiej pojmuje niż Minister oświecenia; gdyby, mówię, rzeczywiście zadał był starej babce pytanie, czy posyłać dziecko do szkoły z obcym językiem wykładowym, może babka byłaby mu odpowiedziała: Ja posyłałam dzieci do szkoły z innym językiem, ale było to w czasach, gdy jeszcze panowało przekonanie, że mieszkańcom jednego kraju pożytecznie i potrzebnie jest mówić nietylko swoim, lecz i drugim językiem krajowym; było to w czasach, gdy w rzeczach narodowych panowała większa tolerancya niż teraz. (*Bardzo słusznie!* z lewicy. — Pos. Vasaty: Wówczas były też inne rządy!)

A nakoniec poddał pan poseł krytyce ten także ustęp programu rządowego, który tyczy się administracyjnego postępowania Ministerstwa oświecenia. Pan poseł mówił o uczuciach religijnych. Szczerze mnie cieszy i z wielkiem zadowoleniem stwierdzam, że wszystkie stronnictwa wys. Izby wraz z pos. Heroldem uznały znaczenie uczuć religijnych i wyraźnie wypowiedziały, że trzeba je szanować w wykonywaniu powszechnej ustawy szkolnej. Ubolewam tylko, że pan pos. Herold w toku mowy co do uczuć religijnych użył porównania, na które ja nie godzę się, t. j. że opinię władzy kościelnej w sprawie

COSMOPOLIS.

(*„Cosmopolis" par Paul Bourget. Paris, editeur Lemerre.*)

(Dokończenie).

Głośny na świat cały paryski powieściopisarz p. Julian Dorsenne (Bourget własny podobno przedstawia nam portret, ztąd więc pochodzi i dokładność formy i staranność w wycieniowaniu wizerunku) bez miary, nieraz i bez litości, analizujący duszę ludzką ku największemu używaniu — i nadużywaniu — umysłowej rozkoszy tej; wszelkich artystycznych i duchowych objawów rozciekawiony poszukiwacz, pomimo rozumu, pomimo — w porównaniu z resztą towarzystwa — zacności, pomimo gruntownej, jeśli czasem nie przesadzonej znajomości świata i ludzi, do tego ostatecznie doprowadzony zostaje, że gdy — dziwnie na niego łaskawa Opatrzność, którą się bardzo mało zajmuje — dostarcza mu warunków do ustalenia sobie prawdziwego szczęścia w osobie ślicznej, inteligentnej, jak anioł dobrej, a dla Dorsenna serdecznie usposobionej dziewczyny, Alby Steno, nasz dyletant, u którego mózg za wielki a serce za małe, z przerażeniem cofa się przed ofiarowanem szczęściem, w obawie, aby go szczęście to nie oderwało od owej rozkiełznanej swawoli myśli, mającej źródło w nieograniczonym, umysłowym egoizmie i w niemniej nieograniczonej duchowej pysze. *„Cette acrobatie intelectuelle"* sprawia, że pomimo, iż między osobami odgrywającemi główne w powieści role, jest ich kilka, interesujących go szczerze, (jak Alba Steno, Fanny Hafner, Bolesław Górka); pomimo, że gdyby nie ten nieszczęsny mózgowy dyletantyzm, mógłby Dorsenne nie jednej, zbliżającej się przeszkodzić katastrofie, nie znajdzie w sobie dość męskiej woli, aby zaniechać rozkoszy, jaką mu sprawiają te osobiste, i te rasowe walki, odgrywające się na marmurowych posadzkach rzymskich pałaców. „Jest to przez Renana wynaleziony dyletantyzm umysłowy, będący ostatnim wyrazem dzisiejszego moralnego upadku." Uwagę tę, wypowiada siedmdziesięcioletni margrabia Klaudyusz Franciszek de Montfanon, papieski żuaw, pod Mentoną trzy razy ranny, a prawej ręki pozbawiony w czasie francusko-niemieckiej wojny; siłą ducha i zdolnością zachwycania się, od tego o jakie czterdzieści lat od niego młodszego pokolenia, o tyle młodszy. — W ogóle zachwytu nie rozumiejący — Dorsenne, porwany młodocianą szlachetnością uczuć starego wojaka, powtarza sobie w duszy: *„Quelle jeunesse d'âme dans cette vielle machine usée!"*

Ale zkąd ta, nad zwykłą miarę przedłużona duchowa młodość dawnego żuawa pochodzi? gdzie źródła jej szukać? tego, nasz duchowy anatom, pomimo niezwykłej inteligencyi i gruntownej znajomości ludzi, przecież nie zrozumie ani nie całkiem odgadnie. Źródło to sięga i daleko i wysoko; — sięga w daleką przeszłość i przyszłość wieczną; — tkwi w gorącem poszanowaniu rodowych tradycyi; — tkwi w tej świętej naszej wierze, która antenatów margrabiego Montfanon do Ziemi Świętej gnała, ku wybawieniu Grobu Zbawiciela z niegodnych rąk pohańców, tak jak dzsiejszego, starego rodu mańkutę przygnała do Stolicy Piotrowej: „Bo jestem katolikiem tak samo jak oddycham, mówi Montfanon de Dorsenne i będąc w Rzymie, jestem u siebie w ojczyznie duszy mojej."

Rozumie się samo przez się, że ten świat międzynarodowy, mający dla Dorsenna (nie mniej jak dla p. Pawła Bourget) niemały urok, wywołuje u margrabiego bezustanne, nieraz gwałtowne oburzenie. Szczera, serdeczna, najczęściej wszakże groźna „gwałtowność", jest piętnem charakteru sędziwego bohatera, więc gwałtownie wierzy, „gwałtownie" się modli, „gwałtownie" pokutuje za swoje, i całej ludzkości przewinienia; ale niemniej „gwałtownie" pogardza i nienawidzi takich n. p. jak bankier Hafner milionami ozłoconych zbrodniarzy; takich upadlających się, w błocie rodzinny klejnot tarzających panów jak książe Ardea Castagna; — takie patrycyuszki jak hrabina Steno, od której się z obrzydzeniem odwracać muszą stare portrety zacnych antenatów. Serce go boli, że wszystkie międzynarodowe zdrożności te dzieją się w jego ubóstwianym Rzymie, w tem mieście wiecznem jak ludzka dusza i świętem jak Wiara, bo dla dawnego papieskiego żuawa, Roma to nie, jak dla Dorsenna „Cosmopolis" ale „Metropolis". — Dla czegoż nie w Paryżu, lub Londynie, ale właśnie w Stolicy Piotrowej, w świętej kolebce Chrześciaństwa, odgrywa się ten kosmopolityczny dramat namiętności, ta niegodziwa walka między ludźmi obcych ras i mieszanej krwi? Dla czego w Rzymie a nie gdzieindziej? może dla tego, aby stopniowo, z mistrzowską subtelnością, doprowadzić czytelnika do owych kilku ostatnich stronnic, przedstawiających nam — w obec rozentuzyazmowanego margrabiego de Montfanon i, koniec końcem do głębi duszy wstrząśnietego Dorsenna przechadzkę Leona XIII w ogrodach Watykańskich. „Oto lekarz na wszystkie umysłowe i duchowe choroby ludzkości!" wyrywa się z pod samego serca staremu żołnierzowi z pod Mentony i pod Patay. I gdy się sędziwa postać Ojca św. oddaliła, pod świeżem wrażeniem tego, świat cały z miłością obejmującego wzroku, tej ręki błogosławiącej i złym i dobrym, ze wzruszenia powieściopisarza korzystając, Montfanon, głęboko do duszy jego sięgając, poważnie przemawia. Dowodzi mu, jasno jak na dłoni, że utratą zmysłu religijnego, oraz utratą poczucia poszanowania dla wszystkiego, co na poszanowanie zasługuje, myśl ludzka, z kolei wyrzucona, błąka się po manowcach, oddając się „rozpuście mózgowej", od rozpusty zmysłów stokroć niebezpieczniejszej i gorszej; że w odmęcie tym szalejąc bez miary, ni opamiętania, nic już od życia żądać nie umie, prócz tej — niby chirurgiczna operacya — nędznej zabawy, polegającej na rozbieraniu po kawałku ludzkiej duszy, bez względu na tej duszy srom i ból, na wzór owych nielitościwych dzieci, również bez względu na zadane biednemu żyjątku tortury, niewinnym muchom skrzydła obrywających. Rezultat tych bezustannych duchowych wiwisekcyi, doprowadza dzisiejszą ludzkość do tego, że ją podzielić należy na „analizujących" i na „analizowanych", czyli na ofiary i na katów. Czy na to dusza ludzka od Boga stworzoną została, aby nadmiarem ciekawości jednym serce wysuszała, a drugim służyć kazała do grzesznych, psychologicznych doświadczeń? Dusza ludzka jest największym darem Boskim; — ani odrzucać jej nie wol-

uczuć religijnych przyrównał do opinii znawców w sprawach budowniczych. Pan poseł pyta: Na cóż tej opinii? Któż może o moich uczuciach religijnych lepiej orzekać niż ja sam? Przyznaję, ale wszakże nie o własne uczucia religijne, lecz o drugich chodzi. Że zaś opinie takie nie są obojętne, dowodzi zdarzenie z ostatnich czasów, o którem także w wys. Izbie szeroko rozprawiano. Gdy ojciec dziecka protestanckiego użalał się, że religijne uczucie dziecka obrażane bywa głośnem wymawianiem formuły o Trójcy św. przez katolickie dzieci tej samej klasy, Ministerstwo oświecenia nie mogło pewnie postąpić sobie inaczej, jak zapytać tam, gdzie o rzeczach protestanckich można otrzymać objaśnienie autentyczne. To też uczyniłem, a gdym otrzymał odpowiedź, że coś takiego wcale nie może obrażać protestanta, nie zawahałem się ani na chwilę uczynić tego, co mi z urzędu wypadało. Że przeto Ministerstwo, warując sobie kompetentne orzeczenie, przywiązuje i przywiązywać musi szczególniejszą wagę do takich opinij, wydaje mi się rzeczą tem niezbędniejszą w czasach, gdy tyle narzuca się interpretatorów uczuć religijnych, tylu takich, którzy możeby lepiej zaniechali tego.

Przy tej sposobności nie mogę pominąć, by nie odpowiedzieć na uwagę pewną, którą inny pan poseł wypowiedział, a która tyczy się tegoż punktu. Pos. Bendel powiedział, że jest za bezwarunkową wolnością wiary i sumienia. Mniemam, że w tym punkcie wszyscy członkowie wys. Izby będą jego zdania; ale zdaje mi się, że ze szkołą ludową nie wiąże się to bynajmniej. Kwestya wytoczona co do szkoły ludowej, tyczy się wychowania moralno-religijnego. Tak samo, jak wystąpić muszę przeciw mniemaniu, że praktyka Ministerstwa oświecenia mogłaby zwolna zatrzeć znaczenie ustaw, wypowiadam też bez ogródki, że im więcej seryo pojmowane będzie zadanie moralno-religijnego wychowania w naszej szkole przez wszystkie władze od naczelnej administracyi oświecenia publicznego aż do ostatniej miejscowej Rady szkolnej, tem więcej zdobędzie sobie szkoła przyjaciół i zwolenników i tem większego zażywać będzie poważania!

Sprawy krajowe.

(Subwencyonowanie z funduszu krajowego ważniejszych dróg powiatu kosowskiego).

(§) W zeszłym roku wniósł wydział powiatowy w Kosowie petycyę do Sejmu o udzielenie bezzwrotnej subwencyi na rekonstrukcyę i konserwacyę dróg powiatowych, którą to petycyę odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedstawienia wniosków na następnej sesyi.

W wykonaniu powyższego polecenia uchwalił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi sprawozdanie, z którego wynika, że powiat kosowski, jeden z największych co do obszaru, a najmniej zaludnionych w kraju, nie posiada ani kolei, ani drogi krajowej, a prócz 24 klm. drogi państwowej w północnej części powiatu, żadnej innej drogi bitej, tak, że nie ma w kraju powiatu pod względem komunikacyi bardziej upośledzonego. Najważniejszymi duktami komunikacyjnymi w powiecie prócz drogi państwowej, są drogi powiatowe: Kosów-Żabie i Kuty-Hryniawa, znajdujące się w tak niepomyślnych warunkach, że w okresie ostatnich lat trzydziestu wymagały nakładu 228.200 zł. na swe utrzymanie, a pomimo tych znacznych ofiar, stan ich nie tylko nie jest odpowiednim, ale nawet pogarsza się z każdym rokiem i grozi zupełnem zniszczeniem obu dróg na wypadek dłuższego trwania obecnego stanu rzeczy.

Pomimo niezwykłej ofiarności tego ubogiego powiatu, który przeznacza 20 proc. dodatku do podatków bezpośrednich na drogi, poprawa komunikacyi w powiecie kosowskim bez stanowczej i szczodrej pomocy ze strony kraju nastąpić nie może, gdyż fundusze powiatowe, wystarczają zaledwo na prowizoryczne naprawy szkód elementarnych i przywrócenie przerw w komunikacyi, powtarzających się po każdej większej powodzi.

Wydział powiatowy w Kosowie stawia w pierwszym rzędzie potrzebę gruntownej rekonstrukcyi drogi Kosów-Żabie. Na podstawie zbadania na miejscu, Wydział krajowy oblicza, że koszta budowy tej drogi wyniosą 180.000 zł., a mianowicie koszta północnej części Kosów-Jasionów górny na długości 27 klm. 130.000 zł.; dalszej części Jasionów górny-Żabie na długości 9 klm. 45.000 zł.

Z powyżej przytoczonych powodów uznał Wydział krajowy za potrzebne wyjednać u Sejmu przyznanie na budowę ważniejszych dróg w powiecie kosowskim, na razie zaś na budowę drogi z Kosowa do Jasionowa górnogo, subwencyi z funduszu krajowego w wysokości 70 proc. rzeczywistych kosztów budowy, a zarazem postanowił budowę tej drogi przeprowadzić pod kierunkiem technicznym Wydziału krajowego. Równocześnie zarządził Wydział krajowy wypracowanie szczegółowego planu budowy tej drogi i polecił wydziałowi powiatowemu w Kosowie, ażeby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanemi o uzyskanie odpowiednich datków dobrowolnych na rzecz budowy drogi, jako też z gminami o cenę wykupna gruntów.

Wiadomość o zamierzonej poprawie komunikacyj w powiecie kosowskim, powitaną zostanie niewątpliwie z wielką radością przez turystów i znaczne grono osób, które wraz z rodzinami spędzają lato w pięknej okolicy Kosowa.

KORESPONDENCYE

Paryż, 7 lutego.

(Ciężkie czasy! — Refleksya nad obecną sytuacyą. — Maupassant).

(*St.*) „Ciężkie czasy!“ Pod tym tytułem ogłasza obecnie *Figaro* cały szereg karykatur z życia „panamistów“. Rysunki pochodzą od Forain'a, pierwszego teraz mistrza w kreśleniu karykatur na paryskim bruku, wsławionego typami ze świata bankowego i ze sfer, spędzających życie w „mozolnej“ pracy w najprzeróżniejszych klubach. Takich typów „baronów giełdy“, jakie stwarza Forain nie widywano tu dotychczas: są to owi łysawi rycerze przemysłu, z obwisłymi policzkami, z charakterystycznymi nosami i brzuchami wystającymi, z napuchłemi powiekami, które zakrywają niemal zupełnie małe ale świdrujące oczy, z krzywymi palcami u rąk, z wygiętemi kolanami, odwzorowane doskonale twory, stojące w pośrodku pomiędzy zwierzętami krwiożerczemi a opilcami, pomiędzy worem pełnym wiktuałów a worem pieniędzy. — Przypatrzmy się na przykład temu obrazkowi: jeden z owych rycerzy przemysłu siedzi na ławie oskarżonych a przed nim stoi jego obrońca. Cnciałoby się mimowoli podpisać pod tą ryciną znany dwuwiersz Wilhelma Busch'a: „Ganz heimlich flüstern diese zwei, natürlich nur von Lumperei“. Ale Forain bierze objaśnienie z chwili bieżącej, bo czytamy: „Dowiedz-no się pan o tem — pyta się oskarżony obrońcę — czy prezydent sądu chętnie jada dziczyznę?“ — Drugi obraz. Przyszedł do domu i żonie swojej, która siedzi przed nim w fotelu, opowiada widocznie niepomyślne nowiny. Kim on jest, i czem jest, do jakiej należy rasy i czem się zajmuje, poznasz na pierwszy rzut oka, jakkolwiek nie widzisz nic więcej, jak tylko zaokrąglone plecy, okryte nisko spadającą narzutką, dalej cylinder, a pod cylindrem jedno ucho i kawał mięsistego policzka. Ten Herz czy Arton, mówi do godnej siebie połowicy: „Ponieważ nie ma tutaj już co robić, przeto możemy w końcu stać się znowu Niemcami“. — Trzeci obrazek wznosi się już na wyżyny symbolu: nie brzydkie, ale widocznie zepsute dziewczę, z rozwięzłym wyrazem twarzy, siedzi przy stole i duma smutno. Frygijska czapeczka, którą ma na głowie, wskazuje, iż jest to uosobienie rzeczypospolitej. Naprzeciw niej siedzi jej obrońca i przyjaciel, jeden z owych typów Forain'a. Uczta już spożyta, wety zbierają ze stołu. „Nad czem tak dumasz, Maryanno“, pyta dziewczynę przyjaciel. Maryanna odpowiada: „Myślę, że trzeba wrócić do mych rodziców w Belleville“. Aluzya wymowna; Belleville jest miejscem, w którem przeprowadzany bywa wybór prezydenta rzeczypospolitej.

Ciężkie czasy! W Izbie deputowanych, w senacie, w ministerstwach, w kołach finansowych i w prasie, odczuwają wszyscy obecnie, co te słowa znaczą. Wszystkich, którzy rządzili państwem od lat piętnastu, przygniata ciężar niewypowiedziany.

Z nieporównaną bystrością jeden z boulanżystowskich deputowanych, Maurycy Barrés, czynił obserwacye, które ogłosił następnie w *Figarze*, obserwacye, w jaki to sposób, z jakim wyrazem twarzy poszczególni deputowani przyjmowali straszliwy cios, który w nich uderzał, gdy żądano w Izbie wydania ich sądowi. Rouvier, Arène, Rénault, wszyscy ci, o których łaskę i względy ubiegano się wczoraj, znaleźli się nagle w rzędzie zwykłych oszustów. Przedstawiają oni rzeczywiście znakomity temat do studyów psychologicznych. Jedni wytężają całą siłę swej woli, aby nie okazać zmieszania i trwogi, które przezierają z bladości ich twarzy, z drobnych drgnięć wyprężonych przemocą woli muskułów oblicza; drudzy biegają nerwowo od jednej grupy deputowanych do drugiej, wysilając się na kłamaną wesołość i usiłując tym ruchem pokryć niepokój; inni zupełnie nie pokazują się w pałacu burbońskim, albo też, gdy uczynić to muszą, wchodzą ukradkiem, przesuwając się po pod ściany sal parlamentu jak cienie. I to są reprezentanci narodu! A podobnie jak Barrès w *Figarze* to uczynił, na trybunach parlamentu i w sali sądowej pałacu de la Paix, codziennie te przerażone „ich twarze“ dostają się na papier, przenoszone tam zręcznym ołówkiem artysty. Artystą tym jest Renouard, którego szkice charakterystyczne należą do arcydzieł nowożytnej sztuki i zasłużenie zajmują miejsce we francuskiem muzeum narodowem w Luxembourgu. Pracuje on obecnie dla paryskiej *Illustration*. Czy to uwiecznianie rysów deputowanych i innych wielkości, wielkościom tym jest miłe, wątpię bardzo. Reprezentanci narodu, którzy dawniej z takiem zadowoleniem dawali uwieczniać swe oblicza, obecnie stronią od takiej reklamy. Zarówno przed ołówkiem Renouard'a, jak przed piórem sprawozdawców, uciekają jak mogą najdalej.

Ciężkie są czasy obecne jednak nietylko dla „panamistów.“ I literatura francuska straci wkrótce jednego z najzdolniejszych teraźniejszych swych przedstawicieli, którego postradała właściwie już dawno od chwili, gdy zachorował, ale który dotychczas zawsze zaliczał się do żyjących jej reprezentantów. Myślę o Maupassant'cie. Stan jego jest bez nadziei i z dnia na dzień trzeba spodziewać się, że się skończy to smutne życie jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy. Ci, którzy go otaczają, myśleli, że potrafią obudzić w nim iskierkę życia, gdy mu opowiedzą, że *Musotte* ponownie dostała się na deski teatru „Gymnase.“ „Źle, bardzo źle,“ odpowiedział na to i popadł napowrót w dawny stan melancholii. „Źle, bardzo źle“ było zawsze mottem jego literackiej działalności. Nigdy z siebie nie był zadowolony, on, który sam nazywał się uczniem Zoli, a był jako literat zjawiskiem zupełnie samodzielnem. Widok jego, ginącego w sile wieku, sprawia wrażenie drzewa owocowego, które upada w chwili największego rozkwitu.

Z Wilna.

(Ustąpienie gen. Kochanowa. — Sumy na pomnik dla Murawiewa, — Nowy projekt. — Nowy generał gubernator. — Dobra powittgensteinowskie).

W kołach dobrze poinformowanych uważają za rzecz pewną, iż do podkopania stanowiska byłego generał gubernatora Kochanowa, przyczyniło się, między innemi roztrwonienie czy kradzież przez jednego z podwładnych Kochanowa sum zbieranych na pomnik Murawiewa. Fakt ten stwierdza nawet urzędowy *Wileńskij Wiestnik* oświadczając, iż sprawa przeszła już w ręce prokuratora. Nie doliczono się kilku posyłek pieniężnych, podjętych z poczty za sfałszowanem pełnomocnictwem i fałszywym podpisem dyrektora kancelaryi generał-gubernatora. Obecnie krążą wieści, iż pomnika hr. Murawiewowi stawiać w Wilnie nie będą, a z pieniędzy, na ten cel zebranych, ma być postawiona kaplica i utworzone stypendyum imienia Murawiewa. Byłaby to w Wilnie już trzecia kaplica na cześć Murawiewa. Jedna istnieje przy cerkwi św. Mikołaja, drugą wraz ze szkołą imienia Murawiewa buduje prawosławne bractwo Ducha św., a obecnie wypływa projekt budowania trzeciej kaplicy. W wileńskich sferach rossyjskich powiadają, iż najżarliwiej popierał zamiar wystawienia pomnika „wielkiemu patryocie rossyjskiemu“ odwołany generał gubernator Kochanow, a z chwilą jego odjazdu z Wilna powstał właśnie nowy pomysł, o którym wyżej wspominamy.

Nominacya Orżewskiego generał-gubernatorem wileńskim była dla Litwy wielką niespodzianką. Oddawna uważano go za figurę, pogrzebaną dla samoistnej służby państwowej; jako członek jednak senatu, miał Orżewskij okazać się sprawiedliwym i bezstronnym nawet w tych procesach, gdzie interesa rządu kolidowały z interesami osób pochodzenia polskiego. Zresztą zajęty był ostatniemi czasy zarządem i sprawami swych rozległych dóbr ziemskich w guberniach południowo-zachodnich, z czem dosyć trudno będzie pogodzić kłopotliwe obowiązki generał-gubernatora wileńskiego.

Księżna Hohenlohe już rozpoczęła w Wilnie starania o przyznanie jej prawa zatrzymania — pomimo ustawy przeciwko cudzoziemcom z dnia 14 marca 1887 r. — dwóch wsi na Litwie: Werek pod samem Wilnem i Lubczy w powiecie nowogrodzkim. Zdaje się, iż zabiegi jej nie pozostaną w tym względzie bezowocne. W dowód tego można przytoczyć okoliczność, że w Lubczy odrestaurowano ostatniemi czasy wspaniałą niegdyś rezydencyę i połączono ją kanałem z rzeką Niemnem. Na wyjątek ten zapewne zezwoli rząd rossyjski, pomnąc na dawne zasługi rodziny Wittgensteinów. Już i tak, w następstwie dotychczasowej sprzedaży, przeszło w ręce nowych, prawosławnego wyznania właścicieli około $^{2}/_{3}$ obszaru z całej sekcyi, a więc około $^{1}/_{2}$ miliona dziesięcin ziemi. Naj-

no, ani się godzi po pogańsku nią postponować, dla umysłowej satysfakcyi kilku chciwych anatomów.

Ciepłem i jasnością zasad starego wojaka coraz głębiej przejęty — bezwiednie jeszcze, ale już bez opornego przesądu — psychologiczny powieściopisarz zwolna przyznawać zaczyna, że ten, co posiada wiarę — więcej ma duchowej wartości i bardziej na życiowe zasługuje szczęście.

Powieść kończy się wyrywającym się z ust Dorsenna okrzykiem „tęsknoty“ do tej wiary, przez starego przyjaciela z takiem przejęciem przedstawionej; „tęsknoty“, zdającej sobie już sprawę z żądzy „męczeństwa“, byle wiarę tę otrzymać.

Taki niezwyczajny, nadspodziewany epilog „Cosmopolis“ daje czytelnikowi dużo do myślenia, nie tyle może nad samą powieścią, ile nad tejże powieści autorem. Jeśli Juliana Dorsenne „tęsknota“ do wiary jest zarazem „tęsknotą“ duszy p. Pawła Bourget, to się chyba po nim wielkich rzeczy spodziewać można.

Ma się rozumieć, że w tej nawet — pod tylu względami niepospolitej — książce, są niektóre rzeczy podpadające krytyce. Jest niezaprzeczenie nadmiar analitycznych rozmów i monologów, mogących zmęczyć choćby najzapamiętalszych wrażeń i uczuć ludzkich psychologicznych szperaczy; — jest pewna, nie zawsze zgadzająca się z rzeczywistą, ani z legiką przesada w postępowaniu „oprawców“. Weźmy n. p. hrabinę Steno. W ciągu całej powieści przewrotna ta o rozwiązłych obyczajach pani, ma przecież w tej swojej szpetnej duszy, iskierkę macierzyńskiej miłości dla jedynaczki. Czyż więc nie jest rzeczą do zbytku oburzającą, a ludzkiej naturze przeciwną, aby matka — choćby zkądinąd najgorsza kobieta, ale przecież matka — w obec zwłok nagle zmarłej córki, innej nie doznawała troski, o niczem innem nie myślała, jak tylko o tem, aby przy zdjęciu gipsowego odlewu ślicznej twarzyczki Alby, artysta „rzęs jej nie nadwerężył“. U istot, tego co hrabina Steno rodzaju, racyą bytu i pewną siłę, mają jedynie uczucia, pochodzące wprost z natury, a pochodzące z pierwiastku nieco zwierzęcych instynktów. Powinna zatem i hrabina Steno — na wzór wilczyc lub tygrysic w obec szczeniąt swych — kochać córkę i stratę jej opłakiwać. Jest to, w charakterystyce hrabiny Steno, nuta fałszywa. Czy nie również fałszywą, a już wprost obrzydliwą jest, przy ciele dopiero co zmarłej Alby, obecność Maitlanda, który twarz tej swojej niewinnej ofiary odlewając, oczywiście o tem tylko myśleć musi, o ile mu odtąd, w występnych z hrabiną Steno stosunkach, swobodniej będzie.

Również, nie całkiem zgadzający się z psychologią, jest ten nieprzerwany szereg ohydnych zbrodni Lidyi Maitland. Że kobieta przez męża zdradzona — tego zwłaszcza, co Lidya charakteru i pochodzenia — do wszelkiej, choćby najokrutniejszej. zdolna jest zemsty, to nie ulega dyskusyi; ale należało, w takim razie, tę miłość Lidyi dla męża uwydatnić, na pierwszym stawiając ją planie; w miłości tej wskazując źródło, z którego czerpie i zbrodnicze zamiary, i do wykonania tychże nad naturalną siłę. Tak samo należało się może, aby ta małżeńska zemsta murzyńskiej prawnuczki równym spadała gromem na wiarołomnego męża, jak spada na tegoż wiarołomstwa przedmiot. Tymczasem ma się odwrotnie, i Maitland z nich wszystkich najwinniejszy, najmniej ukaranym zostanie. Dla zaspokojenia wymagań psychologii — to jeszcze w dodatku, na instynktach rasowych opartej psychologii — taka jak Lidya kobieta. powinna ukochanego, a zdradzającego ją męża zmiażdżyć, na strzępki rozszarpać.

Chciwemu bożkowi krytyki całopalenie nasze złożywszy sumiennie, z tem większą rozkoszą stwierdzamy raz jeszcze, że rozumna, tak płomieniem artyzmu gorejąca autorska dusza p. Pawła Bourget, nie kontentując się nigdy tem, co stworzy, zawsze żąda i do tego dąży, aby każdy nowy swój utwór, był od poprzedniego lepszy, doskonalszy. Dzięki tej nienasyconej chciwości postępu, postęp na zawołanie się stawia, a z postępem i powodzenie: — dwa nie lada bodźce do dalszej na polu tem pracy.

Jeden z głównych dziś na świecie literackich krytyków i współpracownik *Revue des Deux Mondes*, dzieli rodzaje i gatunki powieści na trzy kategorye: Powieść sensacyjna, pełna mniej więcej nieprawdopodobnych wypadków bywa, dla ogółu czytającej publiczności, „najzabawniejsza“. Powieść obyczajowa, wywołująca zwykle walkę najrozmaitszych — na obecnej chwili opartych — namiętności, jest „najnietrwalszą“. Zadaniu powieściopisarza prawdziwie odpowiadająca, najrozumniejsza ale zarazem i najtrudniejsza, była, jest i pozostanie *usque ad finem*, powieść psychologiczna. Wśród romansów tej trzeciej kategoryi, Pawłowi Bourget, honorowe należy się miejsce.

A. M. L.

lepiej na tej przymusowej sprzedaży wyszło stosunkowo Polesie, gdzie wprawdzie z dóbr po-wittgensteinowskich ustąpili dzierżawcy, najczęściej potomkowie dawnych oficyalistów Radziwiłowskich, ale za to przeszły one prawie wyłącznie w ręce miejscowych włościan, rodowitych Poleszuków. Zupełnie inaczej stało się w gubernii witebskiej, gdzie nabywcami są najgorszej kategoryi spekulanci wyznania prawosławnego, po których można się spodziewać tylko frymarki i gospodarstwa łupieżczego.

Świetną bardzo ilustracyą oświaty w gubernii wileńskiej są najnowsze wykazy statystyczne. Na 1,358.197 mieszkańców tej gubernii przypada tylko 22.409 uczącej się młodzieży ze wszystkich kategoryj szkół ludowych i średnich. Najgorszym jest ten stosunek dla ludności katolickiej, dzięki kierunkowi nadanemu szkolnictwu na Litwie. Z 749.267 katolików pobiera naukę w szkołach publicznych 7777 dziatwy tego wyznania płci obojej; z 372.559 prawosławnych 8130, a z 204.864 żydów 5959! Cyfry powyższe świadczą najwymowniej dla kogo służą szkoły rządowe i cerkiewno-parafialne. Nadając szkołom charakter ściśle wyznaniowo-prawosławny, rząd z umysłu i wyrachowania odstręcza od szkół publicznych i rodziców i dziatwę katolicką.

KRONIKA

Lwów, 14 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Perełuki, w powiecie sanockim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Obchód jubileuszu Ojca św. we Lwowie.** Komitet wykonawczy uprasza osoby, które nie otrzymały zaproszeń na obchód 18 lutego, aby raczyły zgłosić się przed 16 b. m. do kancelaryi komitetowej w Czytelni katolickiej (ul. Łyczakowska 3, II piętro), od godziny 11 do 12 w południe, lub od 6—8 wieczór. Osobnych zaproszeń dla rodzin, nie wysyła się. Zaproszenie głowy rodziny upoważnia do żądania biletów dla innych członków tejże rodziny. Wydawanie biletów jednak ograniczone będzie z konieczności rozmiarami pomieszczenia w sali. — Członkowie Czytelni katolickiej otrzymają bilety za osobistem zgłoszeniem się bez poszczególnych zaproszeń. Członkowie Towarzystwa św. Wincentego à Paulo otrzymają je za pośrednictwem prezesów konferencyi, do której należą. Wszystkie bilety są bezpłatne.

— **Ze świata.** Tańczono wczoraj po raz piąty w tym karnawale u państwa Namiestnikowstwa hr. Kazimierzów Badenich. W miarę zbliżania się postu podwajają się siły, puls bije przyspieszonem tętnem, rośnie ochota i potęguje się animusz; to też bal wczorajszy w pałacu Namiestnikowskim, był o ile to jeszcze możliwe bardziej ożywiony, świetniejszy i od poprzednich piękniejszy. Świat tańczący stawił się w całym komplecie, ozdobiony jeszcze tym razem kilkoma świeżemi aparycyami, błyszczącemi wśród grona danserek. Dwie między niemi noszą to samo imię, z którem ludzie wiążą pojęcie powabu i urody; uczestnicy balu łatwo odgadną, że mamy tu na myśli panią Olgę Wiktorową, zawsze tak chętnie i mile widzianą w salonie, oraz panią Olgę Brykczyńską, którą niedawno Lwów pożegnał jako rozkwitającą pannę a obecnie wita z radością, jako dorodną mężatkę; moglibyśmy jeszcze wymienić i trzecią tego samego imienia, gdyby nasze miasto już od lat kilku jej nie znało i nie podziwiało. Obok nich niech nam będzie wolno wspomnieć nie tylko ze względów gościnności panią Wacławowę Oborską, Warszawiankę, przynoszącą chlubę tej stolicy wdzięków i elegancyi. Na firmamencie panieńskim, zdaniem ogółu, jak brylant najczystszej wody, świeciła młodziuchna panna Marya Langie. Do godziny blisko piątej przeciągnęły się ochocze tańce, którymi ładnie kierował p. Jan Gorayski. Dziś na zakończenie odbędzie się wieczór tańcujący u hr. Stanisławów Badenich.

— **P. Alfred Sulima Deyma** naczelny dyrektor ruchu kolei państwowych we Lwowie, wyjechał wczoraj do Wiednia, w sprawach urzędowych, i powróci za kilka dni.

† Władysław hr. Koziebrodzki. Z publicznych gmachów naszego miasta nie mogą zniknąć czarne flagi, zwiastuny śmierci. Zaledwie miano je zwinąć po pogrzebie „mazowieckiego lirnika“, zatrzymała je śmierć ks. Leona Sapiehy, a dzisiaj żałobne chorągwie powiewają znowu. Śmierć, nielitościwie chłoszcząca nas od niejakiego czasu, zabrała nam wczoraj niedawnego zwycięscę w dramatopisarskim turnieju, jaki w ostatnim miesiącu minionego roku stoczono na scenie warszawskiej, a przedewszystkiem jednego ze wzorowych synów kraju, który w dziedzinie prac obywatelskich godnie zapisał swoje imię: Władysława Bolestę hr. Koziebrodzkiego. Niedawno zwycięskie wawrzyny a dzisiaj całun śmiertelny!

Władysław hr. Koziebrodzki urodził się w r. 1839 w Kołodziejówce, wsi położonej w obwodzie tarnopolskim. W Krakowie ukończył instytut techniczny a następnie uczęszczał do Sorbony w Paryżu. Przez dłuższy czas mieszkał w Szwajcaryi i długo podróżował po Wschodzie, potem wrócił do kraju i tu osiadł, dzieląc czas pomiędzy pracę na ojczystym zagonie, a pomiędzy pióro i działalność publiczną. Przez długie bowiem lata był posłem na Sejm krajowy z większych posiadłości okręgu tarnowskiego, a przy ostatnich wyborach do Rady państwa, wybrał go na swego przedstawiciela okręg gmin wiejskich w powiatach jarosławskim i cieszanowskim. Ś. p. Koziebrodzki ożenił się przed kilkunastu laty z córką ś. p. Artura Głogowskiego; z małżeństwa tego pozostały córki.

Działalność literacką rozpoczął od powieści mniejszych rozmiarów: „Przerwane wesele“, „Macocha“, „Flisak“, „Ciotka Tekla“; potem nastąpiły większe utwory beletrystyczne jak „Soboty“ lub obszerniejsza powieść „Właściciel dóbr“. Lecz nie to było pole, na którem talent Koziebrodzkiego miał się rozwinąć i zabłysnąć; dla tego też gdy w r. 1868 po raz pierwszy napisał jeden ze swych drobnych utworów dla sceny uczuł, że to jest właściwy teren jego działania, i odtąd niemal wyłącznie temu rodzajowi literackiej pracy się poświęcił.

Tutaj, na polu pracy dla sceny, Koziebrodzki stworzył u nas rodzaj osobny w którym poprzedników nie miał i nie miał zarazem równych sobie talentem współzawodników: są to owe, zamknięte w ramach jednego zazwyczaj aktu, pełne wytworności, wdzięku, finezyi i łagodnego humoru zarazem obrazki, skupiające w sobie subtelną obserwacyę i zdrową tezę obyczajową, przy pajęczej prawdziwie intrydze. Takich bluetek, misternych drobnostek Koziebrodzkiego jest długi szereg; że tu wymienimy tylko „Zawieruchę“, „Zakochaną parę“, „W jesieni“, „Balowe rękawiczki“, „Pokusę“, „Reprezentant domu Müller i Spka“, i wiele innych, grywanych wszędzie, gdzie grono amatorów pragnie się popisać szlachetną zabawą teatru. Znają je także deski teatrów warszawskich i lwowskiego. Nie znajdzie w nich czytelnik lub widz głębokich charakterów, niezwykle ożywionej lub na szerszą skalę pomyślanej akcyi, ale wiele w nich analizy psychologicznej, wiele szczerego, pisarskiego natchnienia, wiele smaku i delikatności w kreśleniu sytuacyj.

Znamiennym etapem w ogólnej twórczości i działalności pisarskiej ś. p. Koziebrodzkiego były dramata: „Hrabia Maryan“ i „Po śliskiej drodze“. Dowiódł w nich, że potrafi także i głębiej patrzeć na życie, że widzi jasnem okiem także i te wady lub błędy społeczeństwa, które powstrzymują jego rozwój i powodują, że ustrój jego chroma. Szersze jeszcze horyzonty objął w tej ostatniej sztuce swojej, która mu zjednała wawrzyny konkursu, w „Nauczycielce“. Pięcioaktowa ta komedya znamionuje pełny rozwój jego talentu. Może nie rozwiązał w niej problematu, co jest najlepszą mistrzynią charakteru ludzkiego, ale w każdym razie wskazał drogę, na której to rozwiązanie w przyszłości da się znaleźć. Niebawem już miał ś. p. Koziebrodzki wystąpić z nowym dramatem p. t.: „Jerzy Koryniecki“; zapewne znajdzie się on pomiędzy papierami przedwcześnie zmarłego.

Koziebrodzki, jak zaznaczyliśmy już poprzód, nie oddawał się wyłącznie pracy literackiej. Był to typ ziemianina, który obok roli uprawiał literaturę, a równocześnie umiał znaleźć czas na pracę obywatelską. Prócz więc tego, że był posłem na Sejm krajowy i do Rady państwa, pełnił ś. p. Koziebrodzki obowiązki zastępcy członka Wydziału krajowego, był przez długie lata prezesem i członkiem Rady powiatowej jarosławskiej, prezesem Tow. gospodarczego jarosławsko-łańcuckiego, prezesem Tow. tatrzańskiego, członkiem zarządu „Macierzy“ i Tow. oświaty ludowej i t. d. Zajęcia te zabierały mu wiele czasu i nie pozwalały zupełnie poświęcić się literaturze. Że zaś praca jego i na tem polu była także obfitą w owoce, tego dowodem chociażby owo cenne dzieło p. t. „Repertoryum czynności i spraw Sejmu galicyjskiego“, o którego pożyteczności świadczą dwa wydania w krótkim stosunkowo czasie.

„Będąc w sile wieku i energii — pisał o nim niedawno jego przyjaciel i kolega szkolny, Edward Lubowski (w 15 nr. *Tygodnika illustrowanego*), ma jeszcze przyszłość przed sobą i będzie mógł zapewne spełnić marzenie swoje od lat tylu: zamieszkania stałego na własnym zagonie i oddania się w zupełności sztuce, którą ukochał z całego serca“. Niestety, śmierć potargała zawcześnie te marzenia i zerwała pasmo pożytecznego i pięknego życia.

Cześć pamięci dzielnego pracownika, wiernego syna kraju!

Pogrzeb ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego odbędzie się we czwartek, dnia 16 lutego w Chłopicach, o godzinie 11 przed południem.

Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu, z powodu zgonu ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, wywiesić na gmachu sejmowym chorągiew żałobną, wysłać delegacyę na obrzęd pogrzebowy, złożyć wieniec u trumny zmarłego i wystosować pismo kondolencyjne do pozostałych córek.

Na pierwszą wiadomość o śmierci ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, Rada „Macierzy polskiej“, której zmarły był długoletnim członkiem, przesłała na ręce pozostałych córek następujące pismo kondolencyjne:

„Rada „Macierzy Polskiej“ zwraca się do Was, Łaskawe Panie, jako do córek ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, którego zgon tak ciężki cios zadał sercom Waszym, z wyrazami najgłębszego współczucia i żywego udziału w żałobie i boleści Waszej.

Na słowa pociechy dla Was, Łaskawe Panie, jako najbliższych serca ś. p. Władysława, trudno nam zdobyć się w tak ciężkiej chwili. Wszakże niech to dla Was, Łaskawe Panie, będzie ukojeniem, że pamięć Waszego ś. p. ojca, jako znakomitego obywatela kraju, jako wielkiego talentu pisarza, jako wreszcie najzacniejszego i najszlachetniejszego człowieka, zapisała się trwale w historyi Galicyi, w dziejach piśmiennictwa naszego i w sercach Jego przyjaciół.

Kto tak chlubną pamięć zostawił po sobie, ten nie zewszystkiem umarł: bo najlepsza Jego cząstka, duch Jego, wiecznie wśród rodaków przebywać będzie, szerząc światło, dobro i piękno, którym całe życie służył“.

(Podpisano) *Antoni Małecki*, prezes „Macierzy“, *Władysław Bełza*, sekretarz.

(§) **Podróż naukowa.** Sprawa organizacyi niższych szkół górniczych w naszym kraju, to jest ustalenia ich bytu i opracowania takiego programu nauk, któryby w zupełności właściwościom naszego górniczego przemysłu odpowiadał, a więc szczególnie uwzględniał warunki eksploatacyi nafty i wosku ziemnego, była podniesioną tak w sejmowej komisyi górniczej, jako też na posiedzeniu krajowej rady górniczej.

Inżynier górniczy Wydziału krajowego p. Leon Syroczyński otrzymał w skutek tego polecenie zwiedzenia analogicznych szkół tego rodzaju w Galicyi i w innych krajach koronnych, a mianowicie szkoły w Wieliczce, utrzymywanej kosztem skarbu państwa, szkoły w Leoben, utrzymywanej kosztem tamtejszego Wydziału krajowego przy subwencyi państwowej, oraz szkoły w Morawskiej Ostrawie, urządzonej kosztem prywatnych przedsiębiorstw; porównania ich planów naukowych i poznania stosunku, w jakim interesowane strony do kosztów szkół się przyczyniają.

W celu zbadania powyższych szczegółów wyjechał inżynier p. Leon Syroczyński w sobotę ze Lwowa, udając się do wyż wymienionych szkół górniczych.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Według zawiadomienia niemieckiego zarządu poczt, dozwolonym jest ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia cholery przywóz używanych sukien i sprzętów domowych w pakietach pocztowych do Zjednoczonych Stanów Ameryki tylko pod warunkiem, jeżeli do przesyłki takiej dołączone będzie poświadczenie formalne, pieczęcią urzędową stwierdzone a przez odnośną władzę miejscową, z której przesyłka pochodzi, wystawione, że w czasie nadania przesyłki w miejscu tem cholera nie panowała.

— **Z c. k. Dyrekcyi poczt.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza się między Horodenką a Załuczem (dworzec kolejowy) jazdę posłańcza urządzoną też i dla przewozu podróżnych. Należytość za jazdę wynosi 90 ct. od osoby.

Jazda ta dochodzić będzie do Załucza przed odjazdem pociągów Nr. 201 do Ickan i 216 do Lwowa, a odchodzić z powrotem do Horodenki po nadejściu do Załucza pociągu Nr. 215 ze Lwowa.

— **Z Dyrekcyi ruchu** kolei państwowej, otrzymujemy zawiadomienie, że ruch pociągów na linii Jasło-Rzeszów podjęty został na nowo, z tem ograniczeniem, iż kursują na tej linii tylko pociągi nr.: 218, 216 i 211.

— **Wystawa planów konkursowych** na budynki Wystawy krajowej, otwartą będzie dla publiczności we czwartek, w piątek i w sobotę od godziny 9—1 rano i od 4—6 po południu w Muzeum przemysłowem w ratuszu. Wstęp wolny.

— **Wystawa krajowa.** Otrzymujemy następujący „wywód słowny“ z posiedzeń komitetu znawców, powołanego przez dyrekcyę Wystawy powszechnej we Lwowie, celem ocenienia i premiowania projektów na gmachy i pawilony Wystawy.

Zaproszeni na jurorów pp.: prof. Bisanz Gustaw, prof. Sławomir Odrzywolski, Stanisław Chołoniewski, Wincenty Rawski, Karol Zaremba i Tadeusz Stryjeński, zgromadzili się pod przewodnictwem p. Władysława Łozińskiego, jako delegata dyrekcyi w dniu 11 b. m. i rozpoczęli swą czynność od zbadania 45 projektów, nadesłanych przez 37 konkurentów. Po dokonanem zbadaniu projektów i bardzo obszernej dyskusyi, przeprowadzonej na czterech posiedzeniach, a mianowicie: 11 lutego rano i po południu i 12 lutego rano i po południu, komitet jurorów powziął następujące uchwały:

I. Pawilon szkolny. Nadesłano trzy projekty pod dewizami: „Juno“, „Alfa“ i „Świt“. Jury przyznała nagrodę w kwocie 100 zł. projektowi pod dewizą „Juno“, jako odznaczającemu się jasną dyspozycyą planu i racyonalną, odpowiednią celowi konstrukcyą. Po otwarciu koperty okazało się, że autorem projektu jest p. Zygmunt Dobrowolski z Zakopanego.

II. Sala koncertowa. Nadesłano pięć projektów pod dewizami: „Echo“, „Spóźniona“, „Jura noscit curia“, „Lutnia“ i „Alfa“. Najodpowiedniejszymi okazały się projekty „Echo“ i „Spóźniona“, oba rozwiązujące zadanie dosyć szczęśliwie i w obrębie warunków programowych. Ponieważ atoli konkurs przeznaczał tylko jedną nagrodę w tym dziale, komitet wyjednał w krótkiej drodze u dyrekcyi Wystawy przyznanie drugiej premii w kwocie 50 zł. Pierwszą nagrodę w kwocie 150 zł. otrzymał projekt „Echo“, którego autorem jest pan Franciszek Skowron we Lwowie; drugą nagrodę w kwocie 50 zł. projekt „Spóźniona“, którego autorem jest p. Władysław Ekielski z Krakowa.

III. Pawilon dziennikarski. Nadesłano ośm projektów pod dewizami: „Lwigród“, „Dwubarwny sztandar“, „Satyr“, „Piórko“, „Architraw“, „Athenäon“, „Na los szczęścia“ i „Widnokrąg“. Nagrodę w kwocie 50 zł. przyznano jako względnie najlepszemu projektowi pod dewizą „Widnokrąg“, którego autorem jest p. Dyonizy Krzyczkowski z Kołomyi.

IV. Pawilon rolnictwa. Z nadesłanych 3 projektów pod dewizami: „Ziarnko“, „Prozerpina“ i „Pechowaty“, otrzymał nagrodę w kwocie 50 zł. jednogłośną uchwałą komitetu projekt „Prozerpina“, którego autorem jest p. Zygmunt Dobrowolski z Zakopanego.

V. Pawilon leśno-łowiecki. Nadesłano siedm projektów pod dewizami: „Dyana“, „Czarnohora“, „Swierk“, „Jucundi acti labores“, „Sto“, „Prima vista“ i „Pechowaty“. Dwa projekty zwróciły przedewszystkiem na siebie uwagę komitetu, a mianowicie „Prima vista“, fantazyą pomysłu i malowniczością architektonicznego układu, drugi zaś „Sto“ praktycznością dyspozycyi wewnętrznej. Ponieważ oba projekty zasługiwały niewątpliwie na odznaczenie, przeto i w tym dziale konkursowym wyjednano u dyrekcyi Wystawy drugą dodatkową nagrodę w kwocie 25 zł., a tym sposobem mógł komitet przyznać pierwszą premię w kwocie 50 zł. projektowi „Prima vista“ (autor Jan Zawiejski w Krakowie), drugą zaś w kwocie 25 zł. projektowi z dewizą „Sto“ (autor „Wirski“).

VI. Pawilon przemysłowy. Nadesłano cztery projekty pod dewizami: „Słucz“, „Skromny, bo tani“, „Przemysł“, „Naprzód“, z których jury przyznała pierwszą nagrodę w kwocie 150 zł. projektowi „Przemysł“ (autor Alfred Kamienobrodzki we Lwowie), drugą zaś w kwocie 75 zł. projektowi „Naprzód“ (autor Kazimierz Piekarski we Lwowie).

VII. Pawilon sztuk pięknych. Nadesłano 10 projektów pod dewizami: „Praca“, „Sztuce“, „Prosit“, „St. Jur“, „Fantazya“, „Paleta“, „Ars“, „Światło, powietrze, poezya przestrzeni“, „1894“ i „Naprzód“. Dwa najcelniejsze projekty pod dewizami „Praca“ i „Sztuce“ wywołały bardzo długą i żywą dyskusyę i uporczywe ścieranie się zdań w komitecie. Podczas gdy przeważna część znawców podnosiła wdzięk i zalety artystyczne wewnętrznej i zewnętrznej architektury w projekcie „Praca“ przechylała się mniejszość stanowczo na korzyść projektu „Sztuce“, podnosząc w nim jasną i praktyczną dyspozycyę wnętrza, odpowiadającą w zupełności wymaganiom wystawy sztuk pięknych i starożytności. Przeważała opinia, że w pawilonie, przeznaczonym specyalnie dla utworów sztuki, a nadto jedynym, który ma pozostać trwale na miejscu po zamknięciu Wystawy, strona estetyczna rozstrzygającą odgrywać winna rolę, zwłaszcza, jeżeli wcale nie jest wykluczona możliwość uchylenia przyznanych zresztą jednozgodnie usterek wewnętrznej dyspozycyi. Natomiast na korzyść projektu „Sztuce“ mniejszość komitetu znawców (pp. Rawski Wincenty i Chołoniewski Stanisław) podnosiła obok wspomnianej już u góry zalety praktycznej, jasnej dyspozycyi wewnętrznej także i wzgląd na koszta wykonania, pod którym to względem zasługuje projekt „Sztuce“ zdaniem tejże mniejszości komitetu, bezwzględnie na pierwszeństwo przed projektem „Praca“, jako nie liczącym się z dostateczną ścisłością z warunkami programu. W głosowaniu otrzymał projekt „Praca“ większością głosów pierwszą nagrodę w kwocie 200 zł. (autor Zygmunt Gorgolewski, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie). Komitet wszakże nie mógł nie uznać zalet drugiego projektu pod dewizą „Sztuce“, w obec których to zalet wyznaczona pierwotnie druga nagroda w kwocie 75 zł. stałaby niewątpliwie w uderzającej dysproporcyi do nagrody pierwszej i dlatego też wyjednał w krótkiej drodze u dyrekcyi Wystawy podwyższenie drugiej nagrody do 150 zł., którą przyznał projektowi z dewizą „Sztuce“. Autorem tego projektu jest p. Franciszek Skowron we Lwowie.

VIII. Pawilon architektury. Nadesłano 5 projektów pod dewizami: „Tekton“, „Ars“, „Południe“, „Vitam impendere vero“ i „Wspólnemi siłami“. W dyskusyi przeprowadzonej nad nadesłanymi projektami przeważała opinia, że żaden z nich nie zaleca się w dostatecznej mierze, ani architektoniczną wartością, ani trafnem rozwiązaniem tematu, jakkolwiek mniejszość komitetu (pp. Rawski i Chołoniewski) przyznawała projektowi „Tekton“ rzeczywiste zalety. W kilkakrotnem głosowaniu ani projekt „Tekton“, ani też żaden inny nie otrzymał większości głosów, w skutek czego nikt nie otrzymał nagrody.

Na tem komitet znawców zamknął czynność swoją.

— **Koncert** Maurycego Wolfsthala ze współudziałem: pani Żelazowskiej, pana prof. Neuhausera, pana Górskiego i orkiestry 24 p. p.

pod kierownictwem pana kapelmistrza Steinera, odbędzie się dnia 15 b. m. w sali Domu Narodnego. Koncertant odegra Lipińskiego „Koncert-Militair“, J. S. Bacha Chaconne i Guonod-Sarasate Fantazyę z opery „Faust“. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się dnia 15 b. m. pogadanka „przy śledziu“. W zabawie tej wezmą udział także i panie. Muzyka 30 pułku. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 15 b. m o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Józefa Tuszyńskiego o metodzie udzielania nauki „Technologii mechanicznej“ na Politechnikach.

— **Wieczornicę** ze współudziałem muzyki wojskowej 55 p. p. urządza Klub urzędników c. k. poczty i telegrafu we Lwowie, we czwartek dnia 16 lutego b. r., w sali „Frohsinn“ (hotel George'a).

— **W szkole p. Słomkowskiej** odbył się półroczny egzamin wobec grona profesorów. Rezultaty wydały dla pracy p. Słomkowskiej świadectwo nader pochlebne.

— **Śluby.** W sobotę dnia 11 b. m. odbył się w kościele parafialnym w Zembrzycach ślub panny Pauliny Heumann z p. Józefem Sembratowiczem, urzędnikiem kolei państwowej w Krakowie. Związek małżeński pobłogosławił ks. Stanisław Heumann, brat panny młodej.

W kościele parafialnym w Łanczynie pod Kołomyją pobłogosławiony został wczoraj związek małżeński panny Julii Bukojemskiej z p. Bolesławem Białkowskim, inżynierem, kierownikiem rafineryi nafty w Chorkówce.

W kościele św. Barbary w Krakowie pobłogosławiony został w sobotę związek dr. Wiktora Gajewskiego z panną Maryą Kowalikowską.

W kościele parafialnym myślenickim w dniu 8 lutego b. r. o godzinie 6 wieczorem odbył się ślub panny Maryi Święchówney, córki Franciszka i Maryi z Chęcińskich, z p. Stanisławem Kutrzebą, adjunktem podatkowym z Mszany Dolnej.

W kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie zawarte zostały związki małżeńskie dr. Jana Seyka, lekarza ze Skoczowa, z panną Heleną Hankiewiczówną, córką emerytowanego szefa sekcyi w ministeryum skarbu, i p. Melchiora Czarneckiego, przedsiębiorcy budowlanego, z panną Stanisławą Wierzychowską, córką obywatela m. Krakowa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 lutego bież. r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 lutego do 12 w południe dnia 14 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,8°C., najwyższa +1,0°C. wczoraj po południu, najniższa —5,2°C. wczoraj w nocy.

W nocy padał śnieg nieznaczny, zresztą cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 15 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły miery (3); średnia temperatura doby pozostanie około — 3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Teodor Abgarowicz, zacny i poważany obywatel, zakończył życie dnia 13 b. m. w dziedzicznych dobrach Bratyszowie. Ogólny żal po zmarłym i współczucie otacza pozostałą rodzinę, cieszącą się gorącą sympatyą współobywateli.

Albert Chyliński zmarł onegdaj w Michalczu, w Horodeńskiem. Zmarły cieszył się wielkim i powszechnym szacunkiem obywatelstwa, wśród którego żył, a zgon jego wywołał szczery żal. Pozostawia on trzech synów: Michała, redaktora *Czasu*, Kajetana zastępcę prokuratora państwa we Lwowie i Antoniego rz.-kat. proboszcza w Michalczu.

— **Wydział Sokoła** wzywa wszystkich druhów, aby jak najliczniej stawili się w zwykłych ubiorach we środę, dnia 15 b. m., na pogrzebie ś. p. Wilhelma Czerwińskiego, twórcy marsza sokolego, zaś członków sokolego Kółka spiewackiego, aby w dniu powyższym przed pomieszkaniem zmarłego zebrali się w komplecie przed godziną 3.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Otrzymujemy następujące pismo:

Podziękowanie.

Pan Stanisław Polanowski, marszałek powiatowy i poseł na Sejm krajowy, i pani Zenobia z Kruszewskich Polanowska we wspólnym swym testamencie przeznaczyli dla Domu akademickiego w Krakowie kwotę 4000 zł., dalej bogatą bibliotekę, składającą się z dzieł klasycznych, słowników i encyklopedyj, wreszcie 1000 zł., których odsetki służyć mają na powiększenie księgozbioru.

Obywatelski komitet opiekuńczy Domu akademickiego, przyjmując z wdzięcznością tak wspaniały dar, który po najdłuższem życiu szlachetnych ofiarodawców tak znakomicie przyczyni się do powiększenia funduszów na umieszczenie niezamożnych uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego i ułatwi im kształcenie się w obranych zawodach, wmyśl jednogłośnej uchwały, powziętej na posiedzeniu pełnego komitetu w dniu 2go lutego b. r. składa niniejszem pp. Polanowskim jak najgoretsze i jak najszczersze podziękowanie.

Kraków, dnia 6 lutego b. r.

Prof. dr. Edward Korczyński.

Stacya naukowa polska w Paryżu.

Prof. dr. Stanisław Smolka, sekretarz Akademii Umiejętności ogłosił niedawno w *Czasie* obszerną wiadomość o polskiej stacyi naukowej w Paryżu, która zainteresować winna i zainteresuje niewątpliwie nasze społeczeństwo.

Przed kilku tygodniami zamieściliśmy wiadomość o podpisaniu kontraktu między Akademią Umiejętności w Krakowie a Towarzystwem historyczno-literackiem w Paryżu, mocą którego cały majątek Towarzystwa przeszedł na własność Akademii. Warunki tego układu znane były oddawna; mówiono o nich na posiedzeniach publicznych Akademii, przypomniano główne ich punkta przy wzmiance o podpisaniu kontraktu. Mimo to mało kto zdaje sobie jasno sprawę z właściwego znaczenia tego układu. Wyobrażają sobie nawet niektórzy, że nie jest on niczem innem, jak wzbogaceniem zbiorów i przysporzeniem funduszów Akademii. Wobec tego należy przedewszystkiem zaznaczyć, że Akademia nie będzie mieć z niego żadnej materyalnej korzyści: „Biblioteka Polska“ i połączone z nią zbiory Towarzystwa (rękopisy, sztychy, monety) pozostaną na zawsze w Paryżu, otwarte dla publiczności w domu przy Quai d'Orléans 6, który dziś stanowi własność Akademii, wszelkie zaś dochody z dawnego majątku Towarzystwa obracane będą wyłącznie na cele „Biblioteki Polskiej“ i „Stacyi Naukowej.“

Czem jednak będzie ta „Stacya Naukowa“, jaki jej cel, jakie spełniać będzie czynności? to dr. Smolka wyjaśnia następująco, wynurzając nadzieję, że rozwinie się z niej instytucya, która nauce polskiej oddawać będzie rzetelne i wielkie usługi.

Stały personal Stacyi składa się na razie z dwóch osób: z delegata Akademii i adjunkta*). Delegat, mianowany na trzy lata, mieszkający w domu Akademii, przy bibliotece, obok zarządu „Biblioteki Polskiej“, ma powierzone sobie kierownictwo Stacyi; adjunkt zajmuje się przeważnie czynnościami bibliotecznemi, ale pomaga zarazem delegatowi w innych jego czynnościach. W łączności ze Stacyą pozostawać jednak będą młodzi uczeni polscy, przebywający w Paryżu dla studyów i badań naukowych. Akademia rozporządza dwoma znacznymi stypendyami (im. Śniadeckich, fundacyi ś. p. Gałęzowskiego 5.000 franków, i Pileckiego 2.500 franków), które przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla docentów uniwersytetu; jeśli nie zawsze, to najczęściej, młodzi uczeni używają tych stypendyów na wyjazd do Paryża. Zadaniem Stacyi będzie służyć im za punkt oparcia, za co nawzajem liczyć będzie mogła na ich pomoc i udział w swoich czynnościach.

Dwojakie są główne cele naszej Stacyi paryskiej: czynić w bibliotekach tamtejszych i archiwach poszukiwania, według wskazówek Akademii, a zarazem służyć za stałe źródło informacyi o rzeczach polskich, dla miejscowych uczonych.

Co do pierwszego celu, obejmuje on w sobie dwa rodzaje czynności. Stacya będzie na usługi uczonych naszych, którzy potrzebują wiadomości o bibliotekach, archiwach, zbiorach naukowych paryskich; nie będzie się uchylać od poszukiwań, a nawet zajmie się dostarczaniem wypisów, jeżeliby chodziło o jakieś luźne informacye, nie wymagające zbyt długiego czasu i wielkiego nakładu pracy. Rzecz jasna, że siły, któremi Stacya rozporządza, nie starczą na to, żeby wyręczać każdego w poszukiwaniach, które by sam musiał przedsięwziąć w bibliotekach i archiwach paryskich; poszukiwania takie stanowią wreszcie, jak wiadomo, istotną część każdej pracy naukowej, w której najczęściej niepodobna nikim się wyręczyć. Ktokolwiek jednak zajmuje się pracą naukową, zdoła to łatwo ocenić, jakie nieobliczone korzyści może oddać ta organizacya, jeżeli chodzi o uzupełnienie materyałów, o sprawdzenie szczegółów, o wskazówki wreszcie, gdzie czego szukać należy, lub o informacye bibliograficzne. Paryż jest bowiem nietylko jednem z głównych ognisk nauki, ale zarazem siedzibą instytucyj i zbiorów o tak uniwersalnem znaczeniu, jak żadne inne; zabory pierwszego Cesarstwa nie spełniły wprawdzie w zupełności zamiarów Napoleona, aby w zbiorach paryskich zgromadzić wszystko, co świat cały najdoskonalszego posiadał, ale w każdym razie myśl tę w części zdołały urzeczywistnić, pomimo rozlicznych zwrotów w epoce Restauracyi. Obok tych usług przygodnych, Stacya nasza zajmie się systematycznemi badaniami archiwalnemi, których plon wpływać będzie do zbiorów Akademii. Tak odżyje tradycya dawnych celów Towarzystwa, którego spuściznę Akademia objęła, z jego najlepszych, najświetniejszych czasów, kiedy to grono najznakomitszych rozbitków emigracyjnych, znalazłszy przystań w Paryżu, jęło się mozolnego poszukiwania po archiwach i bibliotekach, pod wodzą starego Niemcewicza, aby gromadzić materyały do prawdziwej historyi polskiej. W „Bibliotece Polskiej“ znajduje się bogaty plon tej pracy, złożony w 48 tekach, które Akademia sprowadzi do Krakowa, jako depozyt „Biblioteki“ paryskiej, aby ułatwić jego spożytkowanie w kraju. Co roku pomnażać się będzie zbiór ten owocami każdej nowej kampanii archiwalnej, jeżeli zaś środki starczą, Stacya będzie mogła rozszerzyć ten zakres swych czynności daleko po za Paryż, na Anglię i Hiszpanię (Simancas), dokąd z Paryża tak łatwo dotrzeć; w miesiącach wakacyjnych jeden z urzędników Stacyi mógłby bez trudności wydalać się z Paryża na te poszukiwania. „Teki Rzymskie“, z plonami badań w Archiwum watykańskiem i innych archiwach włoskich, dochodzą już do pokaźnej liczby 69 woluminów; „Teki Paryskie“ już dziś niemal równie obfity zawierają materyał; jeżeli obu tym głównym korpusom zbiorów historycznych Akademii zapewniony będzie co roku stały przyrost i rozwój systematyczny, mogą one stać się z czasem niewyczerpaną kopalnią, która w rozjaśnieniu naszej historyi wiele zaważy.

Niemniej ważne, może nawet, jak na chwilę obecną, donioślejsze, jest drugie zadanie Stacyi, polegające na pośrednictwie pomiędzy nauką polską a światem uczonym stolicy Francyi. W obec stosunków, które już Akademia posiada, można spodziewać się wcale ożywionego ruchu na tem polu; obsługa instytucyj i uczonych francuskich będzie naszej Stacyi przysparzała wiele czynności, może nawet z pewnym uszczerbkiem dla jej pierwszego, powyżej określonego zadania. Możemy śmiało stwierdzić, że praktyczne urządzenie takiej obsługi czyni zadość istotnej, rzetelnej potrzebie, którą koła naukowe francuskie szczerze uznają, w imię interesów nauki, jakkolwiek w chwili dzisiejszej rzeczy polskie nie budzą zgoła sympatyi we Francyi. Nie kochają nas, ale potrzebują o nas się dowiadywać. Jest to może nawet do pewnego stopnia następstwem dzisiejszych sympatyi rossyjskich, że uwaga uczonego świata zwrócona jest bardziej niż kiedykolwiek na Wschód Europy; że zaś Polska, jej przeszłość polityczna i cywilizacyjna stanowi bądź co bądź bardzo doniosły czynnik w historyi europejskiego Wschodu, więc uczeni francuscy zajmują się coraz więcej zagadnieniami, w których potrzebują pojaśnienia o rzeczach polskich, z konieczności, dla rzeczy samej. Ileż to razy się zdarza, że korzystają z przypadkowych, osobistych stosunków, dziś coraz rzadszych, żeby za pośrednictwem jakiejś przygodnej znajomości klubowej zasięgnąć od którego z polskich uczonych wskazówek lub informacyj, których wyjaśnienie jest im koniecznie potrzebne do rozwiązania pewnego zadania naukowego. Trzeba pamiętać o tem i uznać, że dziś nauka francuska w dziedzinie historyi, filologii i pokrewnych przedmiotów nie zamyka się bynajmniej, jak to bywało dawniej, w granicach rodzimej umysłowości; że młodsze zwłaszcza pokolenie uczonych, z niejaką afektacyą nawet, dąży do pewnej uniwersalności, starając się rywalizować z Niemcami. To też utworzenie naszej Stacyi przyjęto ze szczerem uznaniem; „wyborna myśl,“ „znakomite urządzenie,“ oto wyrazy, z któremi spotykaliśmy się za każdym razem, kiedyśmy mieli sposobność zawiadamiać uczonych francuskich, że potrzebując informacyi o rzeczach polskich, znajdą je zawsze, na każde zawołanie, na Quai d'Orléans 6. Urzędnicy nasi, mając pod ręką „Bibliotekę Polską,“ będą mogli po największej części na poczekaniu kwerendy takie załatwiać; w razie potrzeby zaś udadzą się do Akademii, a zasięgnąwszy ztamtąd informacyj, będą niemi służyć uczonym francuskim. Jak to jest ważnem, żeby o rzeczach naszych zasięgano wiadomości u nas, a nie gdzieindziej, zbyteczna nawet mówić. Tyle zaniedbania dopuściliśmy się pod tym względem; dość wspomnieć, że w tej olbrzymiej encyklopedyi angielskiej, która na obu półkulach służy dziś za najznamienitsze podręczne źródło informacyi, dział rzeczy polskich opracowuje podobno — Krapotkin.

(Dokończenie nastąpi).

*) Obowiązki delegata objął Dr. Józef Korzeniowski, adjunktem został mianowany Dr. Edward Porębowicz. Opiekę bezpośrednią nad „Biblioteką Polską“ i „Stacyą Naukową“ sprawuje Komitet miejscowy, mianowany przez Akademię, do którego zaproszono: księcia Władysława Czartoryskiego, p. Lubomira Gadona, p. Józefa Rustejkę i p. Władysława Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 14 lutego: pszenica 7·25 do 7·75, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5·75, rzepak 10·60 do 11·50, groch 7·25 do 10·—, **wyka** 5·— do 5·25, **nas.** lniane 10·50 do 11·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 6·90 do 7·50, koniczyna czerwona 68·— do 75·—, **biała** 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 20·—, anyż 36·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·10 do 8·45, czerwona 7·90 do 8·35, żółta 7·90 do 8·35, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·50 do 5·65, owies 5·90 do 6·25, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 78·—, biała 70·— do 85·—, rzepak 11·50 do 12·—.

Usposobienie spokojne.

Rzeszów: pszenica 7·20 do 7·80, żyto 6·20 do —·—, jęczmień browarny 5·60 do 6·10, pastewny —.— do —·—, owies 5·50 do 6·—, wyka 4·80 do 5.—. groch 6·— do —·—, **rzepak** 10·75 do —·— chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 65·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·50 do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·30 do 8·90, węgierska 8·80 do 8·90, austryacka —·— do —·—, żyto 7·— do 7·45, owies 6·25 do 6·50, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·10 do 8·50, rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·— do —·—, kukurudza 5·80, wyka 7·25 do 7·50, rzepak 13·— do 13·25, olej rzepakowy 31·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·— do 7·23 żyto 5·65 do 5·90, jęczmień brow. 4·80 do 5·10, pastewny —·— do —·—, owies 4·70 do 5·10, hreczka —·— do —·—, groch 6·— do 7·25, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 70·— do 67·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe. Z Rossyi brak dowozu.

Linz: pszenica węg. 8·85 do 9·30, górno-austryacka 7·50 do 8·—, żyto górno-austr. 6·75 do 7·40, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·65 do 6·75, owies górno-austr. 5·60 do 6·—, czeski 6·— do 6·40, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 98 do 104, export 90 do 95, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·—.

Wiedeń, 14-go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2889 sztuk opasowego, — z paszy i 334 sztuk chudego.

Razem 3223 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 408 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 17 sztuk chudych, z Bukowiny 101 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1284 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był dość ożywiony. Ceny podniosły się od 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 47 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni 59 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł.

— ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi. Bydło chude po 21 zł. — ct. do 87 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył przedwczoraj przedpołudniem wizytę Najd. Arcyksiężnej Maryi Immakulacie.

Synod kościoła augsburskiego na Węgrzech oświadczył się ogromną większością głosów przeciw zaprowadzeniu małżeństw cywilnych.

Według urzędowego sprawozdania nie doniesiono do 10 lutego z żadnej strony kraju węgierskiego o nowym wypadku zapadnięć na cholerę.

Obiegającą upornie pogłoskę, jakoby Rossya i Niemcy już porozumiały się co do zawarcia traktatu handlowego, nazywa *Nat. liber. Corresp.* błędną. Niemieckie propozycye mają być sformułowane dopiero za dni kilka.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza doniesieniu dzienników o rychłem ustąpieniu pruskiego ministra wyznań i oświaty, dr. Bossego.

Przywódca centrum katolickiego, Lieber, określił na wielkiem zebraniu katolickiego związku ludowego w Monasterze stosunek katolików do antisemityzmu. Program katolicki powinien zawierać stanowczą walkę przeciw nadużyciom żydów w handlu, przemyśle, prasie, w ogóle w życiu społecznem, ale nie wywoływać walki klasowej i rasowej, nie żądać cywilnego upośledzenia.

Półurzędowa *Militär-und Pol. Corr.* pisze: W kołach decydujących coraz więcej przeważa zdanie, że w obec stanowiska centrum w krótkim czasie nastąpi z powodu projektu wojskowego rozwiązanie parlamentu. — *Germania* odpowiada na to, że nie wie, czy tak sądzą koła decydujące, ale pewnem jest, iż stanowisko centrum nie ulegnie zmianie.

Rossyjskie ministerstwo sprawiedliwości opracowało reformę sądów gminnych w Królestwie Polskiem, którą pierwotnie chciano zastąpić sądami pokoju. Z ogłoszonych właśnie zmian, jakie w myśl projektu rządowego zajdą w sądownictwie gminnem wynika najoczywiściej tendencya ograniczenia jego samoistności i poddania bądź to kontroli administracyi miejscowej, bądź to mianowanych przez rząd urzędników sądowych.

Najnowszy numer „Zbioru praw“ zawiera rozkaz carski, nakazujący zmianę nazwy miast: Dorpatu i Dynaburga, na Jurjew i Dwinsk.

Emir Buchary wyjechał już z Petersburga. Przed odjazdem wyraził emir nadzieję, że syn jego obejmie po nim panowanie. Zaledwie jednak opuścił Petersburg, rossyjskie dzienniki zaznaczają konieczność połączenia Buchary z Rossyą. Urzędnicy rossyjscy w Azyi zdają się być jednak innego zdania. W czasopiśmie *Russkoje Obosrenie* Eugeniusz Markow, który Bucharę objeżdżał, oświadcza, że zdaniem tamtejszego rossyjskiego politycznego agenta, Lessara, Rossya nie odniosłaby żadnej korzyści, gdyby przyjęła na siebie zarząd kraju, zamieszkanego przez fanatyczną ludność. Mięszanie się Rossyi do spraw bucharskich jest naturalnym skutkiem istniejącego stanu rzeczy; o tem wiedzą zarówno Bucharczycy, jak i Rossyanie. Inaczej jednak rzecz się ma z Heratem, który, jeśli nie dziś, to jutro, musi się stać rossyjską posiadłością. Góry, które rzekomo mają oddzielać Herat od rossyjskiego terytoryum, istnieją, jak się Markow sam przekonał, tylko w wyobraźni europejskich uczonych. W Azyi może się zatrzymać Rossya tylko nad granicą angielską — to jest prawo natury.

Następca tronu czarnogórskiego, książę Danilo, przybył onegdaj do Petersburga i zamieszkał w carskim pałacu zimowym. Towarzyszy mu czarnogórski minister spraw zagranicznych Wukowicz. Mówią, że przyjazd jego pozostaje w związku z zaręczynami z jedną z w. księżniczek.

Wobec doniesienia o bliskim powrocie do Petersburga ministra Giersa, twierdzi *Nowoje Wremia*, że czas jego powrotu do Petersburga nie jest dotychczas oznaczony. Giers bawi obecnie w południowej Francyi, z choroby swej jeszcze się nie uleczył i spędzi lato prawdopodobnie w Szwajcaryi.

W skutek skargi ministra wojny, skazał sąd wydawcę *Graždanina*, ks. Meszczerskiego, na areszt sześciotygodniowy na odwachu, za obrazę, wyrządzoną stanowi lekarzy wojskowych.

Skandal panamski zajmuje z taką wyłącznością opinię publiczną we Francyi, że na drugi plan usunięte są wszystkie inne sprawy wewnętrznej i zagranicznej polityki. Tymczasem w Afryce zachodniej spełnione zostało, w zasadzie przynajmniej, wcielenie Dahomeyu do posiadłości francuskich. *Journal officiel des etablissements du Bénin* ogłasza rozporządzenie generała Doddsa z dnia 3 grudnia 1892, mocą którego król Behanzin został z tronu złożony i po wszystkie czasy wygnany z kraju. Reskrypt mówi dalej: „Królestwo Dahomey jest i pozostanie nadal pod wyłączną władzą zwierzchniczą Francyi, z wyjątkiem okręgów Weidah, Savi, Avrekete, Godome i Abome-Kalavy“. Niektóre dzienniki stawiają zapytanie, czy rozporządzenie powyższe, mogące pociągnąć za sobą rozliczne zawikłania i znaczne wydatki, ma moc prawną bez potwierdzenia parlamentu. Pojawiają się również pogłoski o istnieniu usiłowań, aby za pomocą interpelacyi zmusić rząd do złożenia w tej sprawie stanowczego oświadczenia.

W angielskiej Izbie niższej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya adresowa. Nie bez znaczenia, szczególniej ze względu na rozgałęziony ruch emigracyjny żydów do Anglii, był wniosek Jamesa Lowthera, zmierzający do ograniczenia imigracyi zagranicznych poddanych, nieposiadających dostatecznych środków utrzymania. Mowca podnosił, że znaczna liczba robotników, nieprzyjętych w Ameryce, wyładowała w Liverpoolu, a następnie pozostała w Anglii. Szerzące się niebezpieczeństwo cholery wykazało już konieczność ustawy, zawierającej ze względów sanitarnych pewne ograniczenia. Gladstone zwalczał energicznie poprawkę Lowthera. Komisya — mówił prezes ministrów — wybrana w przeszłym roku dla zbadania tej kwestyi, stwierdziła tylko, że wkrótce zapewne przyjdzie czas, w którym okaże się potrzeba ograniczenia imigracyi. Trudno dalej nie przyznać, że stan zdrowia jest wogóle w rasie semickiej dobry. Jeśli Lowther uważa za pozbawionego środków utrzymania każdego, kto bez kapitału lub poprzedniego kontraktu pracy przybywa do Anglii, to przyjęcie podobnej doktryny dotknęłoby przedewszystkiem licznych robotników, których Anglia eksportuje corocznie do innych krajów. Wkrótce wysłaną będzie do Ameryki komisya, która zbada panujący tamże system i przekona się, czy rozumnie postępuje kraj, ograniczający import artykułów, które sam eksportuje. Polityka tego rodzaju uprawniałaby również zagranicę do zastosowania ograniczających środków. — Poprawka Lowthera odrzuconą została 234 głosami przeciw 119.

Nowojorski *World* donosi, że na zgromadzeniu amerykańskich zwolenników Johna Redmonda, odczytany został list tegoż o projekcie *home-Rule*. Przywódzca parnelitów w angielskiej Izbie niższej oświadcza w nim, że ułożone przez Gladstona przedłożenia w sprawie *Home-rule* w żadnym razie nie zostaną przez parlament uchwalone. Wie on, że niektóre frakcye irlandzkiego stronnictwa skłaniają się do przyjęcia tego, co im wróg ofiaruje, sądzi jednak, że większość Irlandczyków nie zgodzi się na projekt reformy i nie uzna projektowanych ustępstw za równoznaczne z przywróceniem starych praw i przywilejów.

W sprawie hawajskiej donoszą, że na wyspach ogłoszony został protektorat Stanów Zjednoczonych w formie tymczasowej. Rząd waszyngtoński, zdecydowawszy się na przyłączenie wysp do Unii, uczynił zatem już pierwszy krok ku urzeczywistnieniu tego projektu. Można być pewnym, że protektorat tymczasowy zamieni się niebawem w protektorat stały. Że zaś na tem się skończy, tembardziej jest do przewidzenia, że rząd waszyngtoński nie ma żadnego powodu obawiania się trudności ze strony mocarstw europejskich. Anglia niejednokrotnie uroczyście zapewniła, że protestować przeciwko aneksyi wysp wcale nie myśli; Francya zachowuje w tej kwestyi postawę obojętną. W takim tedy stanie rzeczy musiałyby chyba Stany Zjednoczone nie pojmować swojego interesu, gdyby odrzuciły nabytek terytoryalny, który się im nastręcza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lutego. Papież przesłał hrabiemu Hohenwartowi, z okazyi 70 rocznicy jego urodzin, życzenia i apostolskie błogosławieństwo.

Wiedeń, 14 lutego. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła zgodnie z cyframi rządowemi rozdział „sól“ oraz przedłożenie rządowe w sprawie sprzedaży taniej soli dla bydła. P. Minister dr. Steinbach odpowiadając na wywody dep. Lupula oświadczył, iż niemożliwem jest aby odnośna ustawa mogła rozpocząć obowiązywać już 1 stycznia 1894 r. albowiem przygotowawcze zarządzenia zajmą prawdopodobnie rok cały, a każda zmiana w ustawie wymagać będzie nowych rokowań z Węgrami. Skutkiem zaprowadzenia taniej soli bydlęcej ubytek w monopolu wyniesie około 1,400.000 zł.; ubytek ten znajdzie wszakże w tem głównie swoją kompensatę, iż zimniejszy się dotacya na cele galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Środek użyty dla denaturyzowania soli będzie bezwątpienia nieszkodliwy dla bydła.

Komisarz rządowy Baumgarten odpowiadając na zapytanie dr. Plenera co do przyznania Radom powiatowym w Galicyi prawa sprzedaży soli, wyjaśnił, iż ze sprzedażą soli działy się w niektórych okolicach nadużycia, skutkiem czego galicyjski Wydział krajowy prosił o przyznanie mu prawa tej sprzedaży. O przeniesieniu monopolu solnego na galicyjski Wydział krajowy nie ma bynajmniej mowy.

Komisya przyjęła następnie bez zmiany rozdziały: ogólny zarząd kasowości, monety i nadzwyczajne wsparcia dla urzędników państwowych, przyczem P. Minister skarbu nazwał bezzasadnym zarzut, jakoby postępowano niewłaściwie przy rozdzielaniu wsparć.

W dalszym ciągu komisya uchwaliła wybrać podkomitet z 5 członków dla narad w sprawie uregulowania płac urzędniczych, przyjęła kapitał pokrycia, poczem przeszła do dyskusyi nad rozdziałem „zysk z monet.“

P. Minister skarbu ponowił wypowiedziany w roku zeszłym zamiar zużytkowywania dopóty zysku z monet na pokrywanie procentów od renty złotej, mającej być emitowaną w interesie nabycia złota, aż z pomocą konwersyi zostanie uzyskane źródło na pokrycie tej pozycyi. Z tego też powodu nie wstawiono do tegorocznego budżetu całego zysku z monet, który to zysk byłby sprowadził w budżecie nadwyżkę 2 milionów, lecz tylko część potrzebną na wypłatę tegorocznych procentów.

W dyskusyi wzięli udział pp. Kaizl, Beer, Szczepanowski, Russ i Plener. Ostatecznie z powodu braku kompletu musiano odroczyć posiedzenie.

Wiedeń, 14 lutego. Kra ruszyła na Dunaju wczoraj o godzinie 10 minut 35 wieczorem, w głównem łożysku rzeki w Nussdorf, oraz odnogach w Praterze. Kra rusza na całej rzece. Stan wody wynosi w Nussdorfie 500 ctm., zaś w Praterze 480 ctm. po nad poziom normalny.

Wiedeń, 14 lutego. Według ogłoszonych zestawień statystycznych ogólny przywóz towarów wprowadzonych w r. 1892 do Austro-Węgier, przedstawia wartość 673·4 mili. zł., podczas gdy w r. 1891 przywóz ten przedstawiał wartość tylko 613.3 mili. złr. Wywieziono natomiast z Austro-Węgier w r. 1892 towarów za 741·5 mili. złr., podczas gdy w r. 1891 wywieziono ich za 786·7 mili.

Praga, 14 lutego. Wełtawa dolna, między Weltruss a Kralup wystąpiła z brzegów. Stan wody wyższy, aniżeli był podczas wylewu we wrześniu 1880 r. Woda zalewa miejscowości niżej położone. Pod Weltruss stan wody $7^1/_2$ metrów nad normalnym poziomem.

Praga, 14 lutego. W okolicy tutejszej zarówno jak na wszystkich stacyach wodnych w kraju stan wód obniżył się i niebezpieczeństwo powodzi minęło.

Brüx, 14 lutego. Do zmowy przyłączyli się także robotnicy dwóch tutejszych szybów prywatnych. Ogólna liczba strejkujących, wraz z robotnikami kopalń państwowych, wynosi 2.800. Porządek dotychczas nie został zakłócony.

Berlin, 14 lutego. W toku obrad w Izbie deputowanych nad etatem wyznań, minister dr. Bosse, odpowiadając na wywody księdza dr. Jaźdżewskiego, oświadczył, że rząd musi bronić znajdujących się w mniejszości Niemców w Poznańskiem i Prusach Zachodnich przed atakami Polaków. Dzieci polskie muszą uczyć się języka niemieckiego, albowiem język ten jest urzędowym, krajowym i językiem armii. Odpowiadając na dawniejszy wywód jednego z posłów, który zwrócił na to uwagę, iż w podręcznikach religii żydowskiej znajdują się ustawy, niedające się pogodzić z etyką i wyższą moralnością, oświadczył minister, iż zarządził w tej mierze dochodzenia, których rezultat zostanie ogłoszony.

Sofia, 14 lutego. Proklamacya Stambułowa oznajmia, iż książę Ferdynand zawiadomił go depeszą z dnia 12 b. m. o swych zaręczynach z księżniczką Maryą Ludwiką Bourbon. Proklamacya powiada w końcu: Jestem szczęśliwy, iż mogę obwieścić ludowi bułgarskiemu tyle pomyślną dla niego wiadomość. Jestem przekonany, iż napełni ona serca wszystkich Bułgarów najżywszą radością. Fakt ten, wielkiej doniosłości, wzmocni i ugruntuje wolność Bułgaryi.

Londyn, 14 lutego. Posiedzenie Izby gmin. Gladstone powitany przez swoich zwolenników, oświadczył, że bil irlandzki ma na celu ustanowienie ciała ustawodawczego, z siedzibą w Dublinie, któreby załatwiało ustawodawcze i administracyjne sprawy irlandzkie. Rząd nie życzy sobie uczynić nic takiego, coby nie dałoby się pogodzić z jednością państwa. Owszem, rząd zamierza jedność tę wzmocnić przez rozszerzenie administracyi lokalnej. Rząd stara się o zachowanie supremacyi parlamentu państwowego. Ciało ustawodawcze irlandzkie — według billu — ma się składać z rady ustawodawczej i zgromadzenia ustawodawczego. Wicekról irlandzki, mianowany przez koronę na lat sześć, może być złożony z urzędu. Wicekról wyposażony zostaje zupełną władzą wykonawczą. Następnie projektuje bill utworzenie komitetu wykonawczego irlandzkiej tajnej rady, który ma być gabinetem wicekróla. Wicekról przyjmować i uwzględniać będzie wszelkie podania, według porady tego komitetu, kierując się jednak instrukcyami królewskiemi. Rada prawodawcza irlandzka składać się będzie z 48 członków z wyboru. W radzie tej będzie mniejszość Irlandyi miała sposobność wyrażenia swojej opinii. Uprawnionym do wyboru jest każdy, kto opłaca co najmniej 20 funtów szterlingów podatku rocznego. Każdy wyborca ma prawo wyboru tylko w jednym okręgu wyborczym. Zgromadzenie ustawodawcze będzie wybierane na lat sześć, i składać się będzie ze 103 członków. Sędziowie będą mianowani przez koronę i nie mogą być złożeni z urzędu. Policya zostanie w okręgach powiatowych na nowo zorganizowana. Liczba deputowanych do parlamentu państwowego, ma być ze 103 zredukowana na 80, którzy mają być zupełnie na nowo wybrani, i będą mieli tylko ograniczone prawo głosowania. Irlandya ma wreszcie, według billu, uiszczać tylko udział w ogólnych wydatkach państwowych. W razie przyjęcia billu, nowy parlament irlandzki rozpocząłby gospodarkę krajową półmilionową zwyżką w budżecie. Gladstone zakończył swą przemowę zapewnieniem, iż bill, gdyby został przyjęty, wzmocniłby potęgę, wielkość i jedność państwa. Wreszcie wyraził życzenie, ażeby przyjęciem billu rzucić zasłonę na całą przeszłość.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 326·35, Akcye kolei państwowej 304·50, Akcye tytoniowe 176·25, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank 255·75, Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa 96·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 14go lutego 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 326·35, Alp. Tow. górnicze 56·60, Węgierskie akcye kredytowe 379·25, Akcye anglo-austryackie 154·50. Akcye banku Union 255·75, Akcye kolei Karola Ludwika 220·25, Akcye kolei Północnej 290·—. Akcye kolei Południowej 95·75, Losy tureckie 51·20, Akcye kolei państwowej 304·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 259·50. Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 170·—, Akcye tytoniowe 175·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·30, Akcye kolei Elbetal 235·25, Akcye banku dla krajów koronnych 237·60, 4-prc. węgierska renta złota 115·70, Akcye banku związkowego 121·—, Rubel papierowy 1·26·75, Węgierska renta papierowa —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 13-go lutego 1892 r. godz. 3 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 13-go lutego 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·60 do 13·80 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·48 do 7·50 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 155·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lutego 1893.

Hotel Żorża.

PP. Z. Obertyński z Ciełąża, E. Zubrzycki z Horodłowiec, E Pogórski i W. Skibniewski z Podola ross.. M. Zakrzewski z Czołhan.

Hotel Imperial.

PP. S. hr. Jabłonowski z Wereneczanki, T. hr. Gorayska z Umieszcza, W hr. Rey, S hr. Rey i M. hr. Rey z Psar, O hr. Dunin Borkowska z Ponikwy, E. hr. Sizzo-Noris z Przeworska, J. br Romazkan, Z. Trzecieski z Dynowa, Dr. Asnyk z Krakowa, T. Wysocki z Uwina, F. Koszo'ski z Zastawny, Miss. A. Abbott z Nowego Yorku. E. Pawlikowski z Siedlisk.

Hotel Warszawski

PP. Brzeski z Mieczyszczowa, A hr. Ostrowska z Kijowa, P. Wolański z Tarnowa, S. hr. Iżycki z Podola, R. Wyczołkowski ze Sławeucina. K. Zwolski: A Kuliński i L. Pokutycki z Krakow

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	-
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mieszany
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7.36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 lutego 1893.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	261	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	347	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	50	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	—	—	—
4½pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4pr. w. a. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	80	—	—
„ „ „ 4 „ „	95	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24 -	1	30—
„ papierowy	1	25.½	1	27 ½
00 marek niemieckich	59	—	59	50

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98.90	99.10
luty-sierpień	98.85	99.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.65	98.85
kwiecień-październik	98.60	98.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.25	149 –
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.60	148.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165 —	166 20
„ „ 1864 po 100 zł.	195 –	— —
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.—	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.95	11 .15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.—	—.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—.
Galicyi	105.75	106.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.10	97.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.50	152. -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	324.10	324.60
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	350.—	370.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	245.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 —	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	362—	364.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
	płacą	**żądają**
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2832.5	2830.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.90	220.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	258.75	259.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	299.75	300.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.50	95.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.50	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.50	—.—
„ „ „ „ „ 4 pr.	97 70	98.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.75	118 75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	99.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100 75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.40	102.40
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.20	101.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
	płacą	**żądają**
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	136.—	137.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	—.
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.55
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	38.—	40.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76 –	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.–
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. s/t.	120 95	121.35
Paryż za 100 fr.	48.10.	48.17.5
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski men.	5.69.5 –	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·61.5	9.63
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 190 [892 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 24 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności w Cecorej położonej wedle wykazu hip. l. 69 dłużnika Abrahama Müncera własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 marca i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 29 stycznia 1892.

L. 3969 [915 3—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drodze Dolina-Wyszków w latach 1893, 1894 i 1895 odbędzie się 24 lutego 1893 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonać się mających w r. 1893 wynoszą 3940 zł. 70 ct.

Plany, kosztorys, wykaz cen jednostkowych oraz ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się c. k. Starostwo bezpłatnie wyda i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz 5 prc. wadyum z wyrażeniem opustu w odsetkach cyframi i literami w oznaczonym terminie wnoszone być mają.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie lub w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lutego 1893.

L. 16113 [923 3 3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 769 zł. 79 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej wykazem hip. l. 11 objętej dłużników Ryfki Halberstam i Natana Leiby Torma własnej na dzień 14 marca 1893 i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 2637 zł. 93 ct.

Wadyum 264 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Sterna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 6 grudnia 1892.

L. 14631 [904 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego w kwocie 13 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego i 14 kwietnia 1893 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jacka Szmorhuna własnej wyk. hip. l. 388 gminy katastr. Wołkowce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Komeriner z Borszczowa.

Borszczów, 15 grudnia 1892.

L. 1870 [933 3—3]

Tus. edykt z dnia 24 grudnia 1892 l. 17199 prostuje się w ten sposób, że zarządzona takowym egzekucyjna sprzedaż realności Adama Baranowskiego w Kołomyi położonych wbl. 176 i 177, ks. gr. dla V dzielnicy Kołomyi objętych, odbędzie się nie jak to mylnie ogłoszono w dniach 7 lutego i 9 marca 1893 lecz w dniach 9 marca i 18 kwietnia 1893.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 8 lutego 1893.

L. 8562 [673 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego a mianowicie 15 raty z 1 lutego 1889 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1889, 16 raty z sierpnia 1889 w kwocie 5 zł. z 8 procent zwłoki od 1 sierpnia 1889, asekuracyi ogniowej z 30 stycznia 1891 w kwocie 2 zł. 26 ct. z 8 prc. zwłoki od 30 stycznia 1891 17 raty z 1 lutego 1891 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 lutego 1891, 18 raty z dnia 1 sierpnia 1891 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1891, asekuracyi ogniowej z 28 grudnia 1891 w kwocie 2 zł. 28 ct. z 8 prc. zwłoki od 28 grudnia 1891, 19 raty z 1 lutego 1892 w kwocie 5 zł. z 8 prc zwłoki od 1 lutego 1892 i 20 raty z 1 sierpnia 1892 w kwocie 5 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1892 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Matysówce położonej lwh 124 ks. gł. gm. kat. Matysówka objętej na imię Markusa Herbsta zaintabulowanej w dniach 16 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 26 listopada 1892.

L. 9614 [778 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Hrycia Leontowicza w kwocie 427 zł. wa. zpn. przeprowadzi na dwóch terminach tj. dnia 13 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 100 w Szczutkowie położonej, wykazem hip. l. 141 ks gr. gm. kat. Szczutków objętej. Moszka Forela a względnie jego spadkobierców Izraela, Laji, Goldy, Chany, Abrahama i Małki Forelów własnej, z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 482 zł. 4 ct w. a.

Wadyum 49 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania tejże realności i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, 30 listopada 1892.

L. 9735 [776 3—3]

W dniach 10 marca i 21 kwietnia 1893 odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Pertaka w ilości 200 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 i 58 w Białej (przedmieście) położonej Zuzanny Niklowej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 14590 zł. 93 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1460 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 października 1892.

L. 20480 [704 3—3]

Dnia 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Majkut i Anny Ledwos w kwocie 20 zł. 58 ct. a. w. z pn. publiczna sprzedaż dwóch czwartych Krzysztofa Maciałka i Paraskewi Charasz własnych części realności wykazem hip. l. 127 gminy Tuczempy objętej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Maksymiliana Segala z Jarosławia.

Resztę warunków, protokoły oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1892.

L. 5951 [755 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 275 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności whl. 6 w Podolanach masy spadkowej Antoniego Stopy i realności whl 42 tamże Józefa i Rozalii Szostaków własnej.

Cena wywołania pierwszej 3411 zł. drugiej 80 zł. a. w.

Wadyum 341 zł. i 8 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Bruno Rogalski z Dobczyc.

Dobczyce, dnia 14 grudnia 1892.

L. 12504 [794 3—3]

W dniach 10 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Roberta Weicha, Augustyny Fritsche i Anny Hönel w kwocie 4500 zł. w. a. publiczna licytacya realności Bestwinie położonej lwh. 146 objętej do Abrahama Barbera należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Ferdynand Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, grudnia 1892.

L. 17527 [874 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 478 zł. 27 ct. i 2 rat po 21 zł. 25 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Berla Sechestowera w Kołomyi pod lk. 377$^{1}/_{4}$ położonej, w dwóch na dzień 14 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem na godzinę 9 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 900 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 90 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego z zastępstwem dw. dr. Staubera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 grudnia 1892.

L. 6343 [825 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie z pożyczki 300 zł. pochodzącej z pn. odbędzie się w dniach 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 14 w Gdowie położonej w. h. l. 14 objętej Anny Gomułkowej względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 26 listopada 1892.

L 24848 [880 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 10 zł. 12 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 322 gminy Lackie wielkie objętej dłużnika Michała Zubara własnej w tutejszym sądzie w biurze VI w drodze publicznego przetargu na rzecz Nachmana Eidelberga w dniu 28 lutego 1893 i na dniu 28 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 50 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 50 zł.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akta oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1893.

L. 24688 [881 3—3]

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sum 96 zł. 64 ct., 96 zł. 51 ct. i 2401 zł. 86 ct. a w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. w Płuhowie położonej wedle wyk. hip. l. 373 gminy Płuhów dłużniczki Heleny z Mierzeńskich Kruszelnickiej własnej w tutejszym sądzie w biurze VI. w drodze publicznego przetargu na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie w dniu 28 lutego 1893 i na dniu 28 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 6100 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6100 zł. a. w.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z substytucyą adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Z c. k. Sądu powiatowego md.

Złoczów, dnia 20 stycznia 1893.

L 9103 [884 3—3]

W dniach 3 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności w Zrzeczu położonej wyk. hip. l. 1154 księgi gruntowej tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. zpn.

Cena wywołania 60 zł

Wadyum 6 zł

Przy drugim terminie zostanie pow ższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wawrzyńca Machotę.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 30 października 1892.

L. 8775 [885 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Komorowskiego w kwocie 430 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 6 marca 1893 i dnia 4 kwietnia 1893 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż jednej szóstej części realności dłużniczki Chany Fried własnej wyk. hip. l. 117 gminy kat. Wasylkowce objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 516 zł. 66$^{1}/_{3}$ wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 51 zł. 66$^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Zawadzki z Husiatyna.

Husiatyn, 22 grudnia 1892.

L. 14516 [883 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jerzego Scherera w kwocie 156 zł. 88 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 7 marca i dnia 14 kwietnia 1893 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż 38/57 niewydzielonych części realności dłużnika Chaskla Kreutnera własnych wyk. hip. l. 177 gminy kat. Skała objętej która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 533 zł. 36 ct.

Zakład wynosi 53 zł. 34 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orłowski z zastępstwem adw. dr. Komerinera.

Borszczów, dnia 21 grudnia 1892.

L. 5898 [826 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce a to zaległych u Jana Bednarskiego rat z pożyczki w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 10 marca i 14 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 40 objętej, w Zręczycach położonej, Jana Bednarskiego własnej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 15 listopada 1892.

L. 6470 [891 3—3]

Dnia 20 lutego i 13 marca 1893 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława Kołodzieja własnej nk. 6 w Ryczowie objętej whl 295 na 2013 zł w. a. oszacowanej celem zaspokojenia wiarzytelności Franciszka i Katarzyny Chodackich w kwocie 300 zł. z pn.

Cena wywołania 2013 zł.

Wadyum 202 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański adw. w Zatorze.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, 28 grudnia 1892.

L. 8939 [894 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Młynowcach położonej wyk. hip. l. 177 ks. gr. gm. Grabkowce Młynowce objętej dłużnika Szaji Altstocka syna Leiby własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 14 marca 1893 i 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania w kwocie 200 zł. wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tutejszej registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Rudnickiego ze Zborowa

C k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 19 października 1890.

L. 8551 [861 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 20 zł. a. w. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wh. 324 i 344 ks grunt. gm. kat. Hermanowa objętej na imię Maryanny Śliż zaintabulowanej w dniach 28 lutego i 4 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania pierwszej 332 zł. 11 ct., drugiej 110 zł. 62 ct.

Wadyum 34 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można rzejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 24 listopada 1892.

L. 10528 [766 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia 24 rat po 670 zł. a. w. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw masie rozbiorowej Michała Krämera wywalczonych w tusądowej kancelaryi w dniach 9 marca i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika wykazem hipotecznym l. 112, 116 i 117 księgi gruntowej gminy Reichenbach Krasów objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla wyk. l. 112 kwota 1145 zł., dla wyk. 116 kwota 6430 zł. a dla wyk. l. 117 kwota 2690 zł a. w.

Zakład wynosi 114 zł. 50 ct. 643 zł. i 262 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowe na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 14 grudnia 1892.

L. 8074 [857 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 marca 1893 i 10 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lkons. 71 lwh. 71 i 636 w Oświęcimie Franciszki Stanczykowej własnej.

Cena szacunkowa realności lwb. 71 w kwocie 1400 zł. a realności lwh. 636 w kwocie 50 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 140 względnie 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 8 listopada 1892.

L. 10825 [858 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 260 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Donnera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 389 gm. kat. Rawa Ruska objętej dłużnika Ozyasza Kirschbauma własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego 1893 i dnia 20 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 44 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 listopada 1892.

L. 13709 [824 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dniu 7 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 71 według wyk. hip. 63 gminy kat. Czerniów Fedia Ilków własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 19 zł. 5 ct. i reszty kapitału 232 zł. 86 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 6 grudnia 1892.

L. 17582 [963 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie do Tomasza Kosowskiego w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. wh. 20 w Żarkach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 grudnia 1892.

L. 4385 [911 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 28 zł. z pn. na rzecz Jonasza Vorzimmera sprzedaż posiadłości lwh. 391 gminy kat. Wiśnicz m. objętej dłużników Lipmana i Sary Reichów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 marca i 3 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 31 października 1892.

L. 735 [938 1—3]

Celem sprzedaży niezrealizowanych wierzytelności do masy konkursowej Józefa Liebermanna należących w drodze publicznej licytacyi wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1893 i na dzień 13 marca 1893 zawsze o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze komisarza konkursowego c. k. adjunkta Seklera.

Cena wywołania 790 zł. 34 ct.

Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu obwodowego lub przy terminie licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 stycznia 1893.

L. 847 [905 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, że w celu ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Markusa Sternhussa z Jezierzan na rzecz wierzycieli tej masy w ogólnej sumie 5161 zł. 59 ct. odbędzie się w biurze c. k. notaryusza Teofila Witosławskiego w Borszczowie publiczna sprzedaż tych wierzytelności w dniach 2 marca 1893 i 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedanemi będą pozycye pojedynczo lub w razie ofiarowania ryczałtowej korzystniejszej ceny ryczałtem, tylko za lub niżej nominalnej wartości lecz nie niżej 75 prc. ceny wywołania a na drugim terminie licytacyjnym i poniżej tej wartości za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Spis wierzytelności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu lub u c. k. notaryusza w Borszczowie.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu dłużników adw. dr. Orłowski.

Borszczów 31 stycznia 1893.

L. 20721 [903 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, iż w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Starczewskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczki Heleny Dasiewiczowej własnej wyk. hipot. 231 gminy kat. Stanisławów objętej tusąd. protokołem z dnia 11 października 1892 l. 16261 szczegółowo opisanej na i 148 zł. aw. przymusowo oszacowanej.

Szczegółowe warunki tej licytacyi i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych dotąd wierzycieli hipotecznych zamianowano kuratorem adwokata Mandyczewskiego, zaś dla niewiadomych spadkobierców Łukasza Dasiewicza ustanowiono kuratorem adwokata Michała Fischlera.

Stanisławów, 31 grudnia 1892.

L. 1484 [913 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 245 w Zborowie położonej wedle wyk. hip. l. 293 Teofili Markowskiej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Aleksandra Terleckiego na dzień 14 marca 1893 i na dzień 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 125 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 17 marca 1892.

L. 8050 [961 1—3]

Widbude sia o hodyni 10 rano dnia 9 marta powyższe ciny szacunkowoj a dnia 13 ćwitnia 1893 także ponyżse takowoj licytacya realnosty cz. 35 wyk. hip. 398 knyhy Ywaniw Kośtia Kuzyka sowstwennoj na ricz obszczoho rolnyczoho kredytnoho Zawedenia wo Lwowi o 473 zł. 20 ct.

Cina wykłycznaja 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunkiw, akt oszacowania i wytiach tabularnyj wilno perehlanuty w tusudowoj registraturi.

C. k. Sud powitowyj.

Budzaniw, dnia 31 hrudnia 1892.

Upadłości.

L. 2776 [870 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Febusa Perlberga w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 ur. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wachholz c. k. Radca sądu kraj. w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr Ignacy Apfelbaum w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20 lutego 1893 o godz. 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 kwietnia 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zgrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 8 maja 1893 o godz. 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 17192 [956]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje niniejszem konkurs do majątku Sary Gittli Schafranek ts uchwałą z dnia 25 października 1889 l. 12851 otwarty za ukończony.

Kołomyja 31 grudnia 1892.

L. 6992 [955]

Wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Goligera wzywa się na wyznaczony w myśl § 161 ust. konk. na dzień 1 marca 1893 godzinę 4 po południu termin do biura 13 sądu obwodowego.

Brzeżany, 31 stycznia 1893.

komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 7460 [916 2—3]

Celem rozdania w roku bieżącym 3ch posagów po 150 zł. wa. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego br.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy miasta Lwowa,

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się i

6) które ukończyły przynajmniej 3cią klasę w publicznej szkole ludowej lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 8 lutego 1893

L. 389 [895 3—3]

Dnia 8 marca 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w gazecie lwowskiej z dnia 12 bm. Nr. 34 rozpisanego.

Ck. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Stanisławów, dnia 8 lutego 1893.

L. 1045 [901 2—3]

Przy sądzie powiatowym w Kętach została posada opróżnioną kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych oprócz się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 20 marca 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 10 lutego 1893.

L. 427 [920 2—3]

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z płacą 300 zł. rocznie dodatkiem aktywalnym 25 prc. i prawem pobierania munduru rozpisuje się konkurs do dnia 20 marca 1893.

Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 9 lutego 1893.

L. 628 [975]

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie, ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa z poborami VIII klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do ck. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do 5 marca 1893.

Z ck. Prokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1893.

L. 482 [973]

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady oficyała rachunkowego w X klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi, dla spraw rachunkowo-salinarnych przy departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu i wykazać, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Nadto mają wykazać się świadectwami ukończonych nauk górniczych i hutniczych, praktyczną znajomością kopalnictwa i warzelnictwa soli i znajomością przepisów administracyjnych.

Lwów, dnia 10 lutego 1893.

L. 122 [919 1—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 4 klasowej mięszanej w Borszczowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 klasow. mięszanej w Iwankowie z płacą 300 zł.

III. Posad młodszych nauczycieli (ek) przy szkołach 3 kl. mięszanych:

a) w Bilczu złotem z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

b) Filipkowcach z płacą 300 zł.

c) Germakówce z płacą 300 zł.

d) Głęboczku z płacą 300 zł.

e) Jezierzanach z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

f) Korolówce z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

g) Mielnicy z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

h) Szuparce z płacą 300 zł.

i) Uściu biskupiem z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Posady starszego nauczyciela (ki) przy szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Babińcach ad Dżwinogród 2) Brzeżance, 3) Bielowcach, 4) Boryszkowcach, (za zboże potrąca się 25 zł. 2 ct.) 5) Burdiakowcach, 6) Chudykowcach, 7) Chudyowcach, 8) Dżwiniaczce, 9) Dżwinogrodzie, 10) Gusztynie, 11) Horoszowej, 12) Juryampolu, 13) Kapuścińcach, 14) Łanowcach, 15) Łosiaczu, 16) Michałkowie, 17) Muszkatówce, 18) Muszkarowie, 19) Michałówce, 20) Okopach, 21) Olexińcach, 22) Pauiowcach, 23) Piszczatyńcach, 24) Podfilipiu, 25) Sapohowie, 26) Strzałkowcach, 27) Szerszeniowce, 28) Tarnawce, 29) Turylczu, 30) Trubczynie, 31) Wierzbówce, 32) Wierzchniakowcach, 33) Wołkowcach ad Borszczów, 34) Załuczu, 35) Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane zaopatrzone w wykaz służby, tabelę kwalifikacyjną, a względnie w wymiar wkładki emerytalnej, za pośrednictwem władzy przełożonej, do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca marca br.

Borszczów, 6 lutego 1893.

C. k. Starosta: Prezes.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 534 [898 2—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z § 25 ord. not. do zaspokojenia z kaucyi Antoniego Ruzamskiego, jako byłego zastępcy Jana Martynowicza ck. notaryusza w Rozwadowie rościli, w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, do tutejszej ck. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowaną i zezwolenie na wykreślenie jej z realności lwh. 143 ks. gr. gm. Rozwadów wydanem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, 18 grudnia 1892.

L. 369 [925 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kwaśnego, iż w celu doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 10 maja 1892 l. 2977 którą dozwolono wpisu prawa własności 1/4 i 1/12 części realności w Golance lwh. 14 objętej na rzecz Jędrzeja Kwaśnego ustanowiony został kuratorem Szczepan Kras i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną zostanie.

Tuchów, dnia 23 stycznia 1893.

L. 13839 [949 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia p. adw. dra Brzeskiego w sporze Agnieszki Kolasińskiej przeciw Wiktoryi Wojsikowej i Stanisławie Kozikowej unieważnienie aktu darowizny z 31 października 1892 l. R. 7088 zpn. kuratorem ad actum dla nieobecnej Wiktoryi Wojsikowej.

O tem zawiadamia się Wiktoryę Wojsikową z tem że termin do rozprawy wyznaczono na 1 marca 1893 o godz. 9 rano i że ma informacyi udzielić kuratorowi, albo innego pełnomocnika ustanowić.

Mielec, dnia 11 stycznia 1893.

L. 11827 [972]

OGŁOSZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 9 lutego 1893 l. 11827.

Do przeprowadzić się mającej w myśl ustawy z dnia 2 sierpnia 1892 (dz. u. p. Nr. 131) konwersyi 5 prc. wolnej od podatku austryackiej renty papierowej, dalej 5 prc. państwowych obligacyj kolejowych Koleji przedarulańskiej i takichże $4^3/_4$ prc. obligacyj Koleji Arcyksięcia Rudolfa zgłoszone zostały w przepisanym terminie w interesie stron przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu obligacye powyższej kategoryi, w c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie, filialnej kasie krajowej w Krakowie, w urzędach podatkowych i innych urzędach percepcyjnych z jakiegokolwiek tytułu przechowane, tudzież te winkulowane obligacye rzeczonej renty, których odsetki przy rzeczonych kasach i urzędach podatkowych są płatne a to — o ile zgłoszenie tych obligacyj do konwersyi już przez właściwą władzę lub na żądanie stron bezwarunkowo nie nastąpiło — zastrzeżeniem prawa odstąpienia od tegoż zgłoszenia.

Wzywa się więc strony interesowane, aby najdalej do 2 marca b. r. włącznie oświadczyły się, czy życzą sobie utrzymania w mocy rzeczonego zgłoszenia swych obligacyj do konwersyi, gdyż w przeciwnym razie zgłoszenie to zostanie cofniętem.

Powyższe oświadczenie wnieść można ustnie lub pisemnie w tym urzędzie (kasie) w którym dotyczące obligacye są deponowane a względnie w którym odsetki są płatne, lub też w oddziale X. Departamentu rachunkowego c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lutego 1893.

L. 46317 [971 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 1195 na 50 złr. mk. opiewającej na rzecz kaucyi służbowej ck kontrolora podatkowego Józefa Kaszyca zastrzeżonej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie obligacya ta na ponowne żądanie ck. prokuratoryi skarbu za amortyzowaną zostanie uznaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 października 1892.

L. 8910 [907 1—3]

Sąd powiatowy uwiadamia Fedka Łycara niewiadomego z miejsca pobytu że przeciw niemu wniósł dnia 6 grudnia 1892 l. 8910 Semko Hrycak pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 40 zł. wa. i termin do rozprawy na dzień 8 marca 1893 pod rygorem § 28 poczt. drob. wyznaczono i kuratorem Danyłę Hrycaka ustanowiono wzywa się go aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 9 grudnia 1892.

L. 18064 [934 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Frieda z Kołomyi, że w sporze wekslowym Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw niemu i tow. pto 35 zł. w. a. zpn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Milgroma, obydwóch w Kołomyi, że zatem rzeczą pozwanego Abrahama Frieda jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebną do zastępstwa informacyę lub innego zastępcę sądowi wymienić.

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1892.

L. 15 [929 1—3]

Pan Spiridion Iwanowski adwokat w Samborze zrezygnował z adwokatury, wskutek czego z dniem 21 stycznia 1893 z listy tutejszych adwokatów wykreślony został.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor, dnia 10 lutego 1893.

L. 29559 [855 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wilfa, że Chaim Schapira wniół przeciw niemu pozew o zapłatę 71 zł. aw. zpn. że kuratorem dla niego, ustanowionym został tutejszy adwokat dr. Apfel i że termin do rozprawy na dzień 27 marca 1893 godz. 9 rano w BN. 8 wyznaczono. Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 grudnia 1892.

L. 8002 [926 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jonika, ażeby do spadku po swej matce śp. Katarzynie Jonikowej w przeciągu jednego roku pewniej się zgłosił ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającemi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem dalej pertraktowany będzie.

Tuchów, 31 stycznia 1893.

L. 16639 [809 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawie egzekucyjnej ekspozytury ck. prokuratoryi skarbu w Krakowie przeciw Hirschowi Trellerowi i spół. pto 151 zł. 12½ ct. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Amalii z Bettów Machumbaumowej, celem doręczenia jej zwróconej tusąd uchwały hipotecznej z dnia 30 sierpnia 1889 l. 22265 kuratora w osobie adwokata dr. Raczyńskiego, z substytucyą adwokata dr Grossa, i wzywa Amalię z Bettów Machumbaumowę, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi swoje środki obronne udzieliła, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 10 czerwca 1892.

L. 3850 [970 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Herschowi 2 imion Waldbergowi, że przeciw niemu wniesiony został pod dniem 25 stycznia 1893 przez Samuela Waldberga pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 152 i 153¾ we Lwowie wyk. hip. l. 111 dz. III objętej zpn., tudzież, że ustanowiono dlań kuratorem adwokata krajowego dr. Tennera ze substytucyą adwokata krajowego dr. Kazimierza Krygowskiego i że wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywamy więc Markusa Herscha 2 im. Waldberga, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 57591 [969 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Leonarda z Przybylskich Rott dnia 29 sierpnia 1892 w Kulparkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy nie jest wiadomem, czy w ogóle i jacy spadkobiercy po Leonardzie Rott pozostali, wzywamy wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu do rzeczonego spadku po Leonardzie Rott pretensye mają, aby swoje prawa do spadku w ciągu jednego roku, licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci tutejszemu sądowi przy wykazaniu prawa do spadku i oświadczenia podali w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem adwokat dr. Kwiatkowski we Lwowie z substytucyą adwokata dr. Kopeckiego mianowany został, tylko tym spadkobiercom, którzy do spadku się oświadczą i prawa swoje wykażą przyznanym zostanie, nieobjęte zaś części spadku lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 17 grudnia 1892.

L. 445 [851 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szoela Friedmana, że na pozew Matli Aberdam z praes. 10 stycznia 1893 l. 445 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adwokata dr. Błońskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szoela Friedmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 17 stycznia 1893.

L. 188 [924 1 3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 16 maja 1892 l. 3071 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 270 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej Józefa Pawlika własnej na rzecz Markusa Kleinmana ustanowiony został kuratorem Stefan Zając z Ryglic i temuż powyższa uchwała tabularna doręczona została.

Tuchów, z dnia 14 stycznia 1893.

L. 7409 [877 1 3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia wszystkich spadkobierców ś. p. Izydora Adillona 2 im. Allaira, względnie jego legataryuszy i wierzycieli, że im termin do zgłoszenia swych pretensyi do ruchomego majątku spadkowego w edykcie z 27 sierpnia 1892 l. 4665 do końca roku 1892 wyznaczony pod rygorem w tymże edykcie wymienionym do 15 marca 1893 przedłuża.

Sanok, 21 stycznia 1 93.

L. 9941 [576 2 3]

Nieznanym z miejsca pobytu Barbarze Błamackiej i Maryi Czerneckiej, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 16 października 1891 l. 1996 ustanawia się p. adw. dr. Zakrzewskiego z Bochni kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 21 września 1892.

L. 769 [873 2—3]

G. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionych przez Zenona Suszyckiego przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwów wekslowych de praes. 5 lutego 1893 l. 769 770, 771, 772, 773, 774, 775 i 776 o zapłacenie sum 1500 zł. w. a. zpn, 1500 zł. w. a. zpn.. 1500 zł. w. a. zpn, 1500 zł. w. a. zpn., 1500 zł. w. a zpn., 15 0 zł. w. a. zpn, 1500 zł. w. a. zpn. i 1500 zł w. a zpn. ustanawia dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Franciszka Ks. Wiedigera z substytucyą dr. Feliksa Gaszyńskiego adwokatów w Jaśle i pierwszemu z nich ts. nakazy zapłaty z dnia 6 lutego 1893 l. 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775 i 776 na wyż rzeczone pozwy wydane doręcza.

O tem zawiadamia Sąd Wiktora Klobassę Zrenckiego z wezwaniem, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony sych praw udzielił albo innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 6 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 266

W dniu 24 lutego 1893 o godzinie 6 wieczorem w biurze Stowarzyszenia ul Sobieskiego l. 30 odbędzie się

Walne zgromadzenie

Członków „pierwszego galicyjskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich“ Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką, na które P. T. członków i osób życzących sobie być członkami się zaprasza.

Na porządku dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.

2) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1882.

3) Wybór uzupełniający członków do Rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

4) Zmiana firmy i statutu Stow.

5) Wnioski członków.

W razie braku statutem wymaganego kompletu w sprawie zmiany statutu na tem zgromadzeniu, odbędzie się powtórne walne zgromadzenie w dniu 4 marca o godzinie 6 wieczór, na którem zapadłe uchwały bez względu na liczbę członków staną się prawomocne.

Z Rady nadzorczej „Pierwszego Galicyjskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy lokatorów miejskich“ Stowarzyszenia z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 4 lutego 1893.

Sekretarz Antoni Piotrowski — Prezes Jan Bigo



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeba w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 127

Nadzwyczaj trwałe

złocenie, srebrzenie, niklowanie, pomiedzanie, mosiążenie, oksydowanie

wszelkich wyrobów metalowych poleca najtaniej

jedynie w kraju fabryczn. urządzony

Zakład galwaniczny

pod firmą

Henryk Rosenbusch

we Lwowie,

ulica Kopernika l. 16.

Cenniki na żądanie franko.

(Lwów Impressa) 83

Poszukuje posady

jakąkolwiek bezżenny lat 43 były samoistny gospodarz folwarku, gospodarstwa racyonalnego postępowego — chmielarz doskonały z 20 letnią praktyką w tym zawodzie — obznajomiony dokładnie z plantacyą buraków do cukrowni, obznajomiony także i z lasówką — ducha przemysłowego i rzadkiej w dzisiejszych czasach sumienności i wierności — dający najlepsze wyniki z gospodarstwa jakie zapewne żaden z poprzedników nie osiągnął — pierwszeństwo mają panowie Polacy z dziada pradziada obywatelowie. Bliższe porozumienia listownie pod adresem Biedny lecz Sumienny poczta Stanisławczyk, poste restante. 255

Hamel i Feigl, Lwów.

Story żelazne

z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz

E. S. Rosenthala spadkobierców

w Wiedniu

Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.

Wyrobione w tej fabryce **story** żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie, szelestu nie robiące uznane zostały.**

Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.

Zamówienia przyjmują

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 21. 70

Zastępców

do sprzedaży **herbaty Ceylon** wszędzie przyjmuję.

Herbata Ceylon, herbata przyszłości ma obfitszy i pełniejszy zapach i większą siłę jak chińskie i japońskie produkty, potrzeba tylko połowę ilości, której trzeba używając chińskiej, aby równo silny i co najmniej równo smaczny napój otrzymać. Fabrykacya herbaty Cyelon odznacza się szczególną czystością — czego o chińskiej i japońskiej powiedzieć nie można. Herbata Ceylon jest najzdrowszym i najtańszym napojem ludowym, dla biednych i bogatych.

Wzory 4 rodzajów w blaszanych puszkach 50 ct. franko. 252

Listy adresować należy do: **Jeneralnego zastępcy kompanii Ceylon Tea** dla Austro Węgier. **I. V. Chmelarz, Chroustow. P. Bohdalan via Polna. Czechy.**

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem kosztów przesyłki.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. 45

[illegible] Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.